KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOSNOWIEC, SOBOTA, 31 GRUDNIA 1927 ROKU. Nr. 357.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Gwałtowne śnieżyce i burze morskie w Europie.

W Anglji ludność pozbawiona żywności oblega sklepy i skupuje masowo towary.

BURZE W KANALE LA MANCHE.

Londyn, 30-12. (AW.) Niezwykle **gwałtowne burze morskie** na kanale La Manche oraz zawieje i burze śnieżne w Anglji w dalszym ciągu **uniemożliwiają wznowienie przerwanej od 4 dni komunikacji okrętowej między Francją a Anglją.** Zdołano jedynie uruchomić linję pomiędzy Folkestone a Boulogne, która przetłoczona jest pasażerami. Zwłaszcza na francuskiem wybrzeżu **utworzyło się skupienie podróżnych**, którzy oczekują od kilku dni na możność wyjazdu do Anglji. Pomiędzy niemi znajduje się ambasador francuski w Londynie Fleriau. Również nie udało się wznowić komunikacji telefonicznej pomiędzy Anglją a Francji i Niemcami. **Popsuta jest nietylko linja Londyn — Berlin, ale też i Londyn — Brema.**

JAK ZA CZASÓW WOJNY.

Londyn, 30-12. (AW.) Wskutek trudności komunikacyjnych, wywołanych **przez burze i śnieżyce, zagraża ludności brak środków żywności. Ludność z wielkiem zdenerwowaniem oblega sklepy i skupuje masowo towary jak za czasów wojny światowej.** W kilku miastach na prowincji panuje również **brak środków żywności.** Na skutek zarządzenia rządu środki żywności są w te okolice wysyłane **zapomocą statków powietrznych.** W dniu wczorajszym podjęto znów ruch powietrzny między Anglją a kontynentem.

TRĄBA MORSKA I BURZE WE WŁOSZECH.

Rzym, 30.12 (AW) Według doniesień z prowincji w ciągu dnia wczoraj szego w szeregu okolicach kraju przeszły **gwałtowne burze.**

Z Caglari (Sardynja) donoszą, iż ulewy, które przeszły przez południową i środkową Sardynję **spowodowały wylew rzek.** Nad Civita Vecchia przeszła **trąba morska, wywracając** słupy telegraficzne i telefoniczne oraz **burząc znaczną liczbę drewnianych budowli.** Morze Tyrreńskie pomiędzy Civita Vecchiaa Terranova jest tak sil **nie wzburzone,** iż komunikacja okrętowa została przerwaną. Na skutek trąby morskiej **utworzył się wał wodny, wysokości kilkunastu metrów, który zatopił wiele bark i żaglowców.** Na wybrzeżu w Palermo uszkodzona została linja kolejowa. Burze panują także na Adrjatyku. Poziom wody w Wenecji na skutek burzy uległ szybkiemu podniesieniu się, tak, iż w niektórych domach pozalewane zostały **niższe piętra.**

ś. † p.

KAROL DIPPEL

SENJOR RODZINY

DŁUGOLETNI PRACOWNIK TWA AKC. SOSNOWIECKICH FABRYK RUR i ŻELAZA

zgasł w Panu dnia 29 grudnia 1927 r., przeżywszy lat 70.

Wspomnienie pośmiertne za św. p. Zmarłego odbędzie się w kościele ewangielickim dn. 1-go stycznia 1928 r. o godz. 11-ej rano.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania przy ul. Orlej 24 na cmentarz ewangielicki nastąpi dnia 1 stycznia 1928 r., o godz. 12 w południe.

O smutnych tych obrzędach zawiad amiają życzliwych pamięci Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

8513 Żona, córka, synowie, zięć, synowa, wnuki i rodzina.

Po zbrodniczym napadzie.

PROKURATOR PRZESŁUCHUJE ŚWIADKÓW. — LIST PODAJĄCY NAZWISKA SPRAWCÓW NAPADU.

Warszawa, 30-12. (Tel. wł.) W związku z ohydnym napadem na Adolfa Nowaczyńskiego, prokurator Siewierski przesłuchał szereg osób oraz współpracowników: „Robotnika" i „Gazety Warszawskiej Porannej", do których zgłosiły się osoby, podające się za agentów urzędu śledczego. Przesłuchanych zostało również szereg osób, które obserwowały scenę napadu i które widziały tajemniczą autodorożkę oraz podejrzanych osobników na ul. Złotej przed mieszkaniem Adolfa Nowaczyńskiego.

„Gazeta Warszawska Poranna" otrzymała anonimowy list z nazwiskami oraz podaniem zawodu osób, które dokonały napadu. List ten doręczony został prokuratorowi Siewierskiemu.

Wybitny polityk niemiecki

O NARADACH MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO ZE STRESEMANNEM.

Wiedeń, 30-12. (PAT.) „N. Fr. Presse" otrzymała z Berlina od pewnej osobistości politycznej następujące informacje: **między Francją a Włochami do rokowań jeszcze nie doszło.** Mają one się rozpocząć dopiero po przybyciu do Rzymu nowego ambasadora francuskiego. Informator „N. Fr. Presse" oświadczył dalej, że **wiadomość o zamierzonej rewizji planu Davesa nie jest uzasadniona.** Co się tyczy Rosji, to sytuacja nie jest wyjaśniona. **Rosja obecnie nie jest zdolna do akcji nazewnątrz.** Dowodem tego jest, że na stracenie urzędników sowieckich w Chinach Rosja odpowiedziała tylko notami dyplomatycznemi.

Informator dziennika omówił następnie stosunki polsko-niemieckie, oświadczając, że doznały one w ostatnim czasie pocieszającej poprawy, co zawdzięczyć należy marszałkowi Piłsudskiemu i ministrowi Zaleskiemu. Jak zaznaczyła owa osobistość, przy spotkaniu między marszałkiem Piłsudskim a Stresemannem w Genewie **nie poruszano wielkich zagadnień politycznych.** W czasie śniadania, na którem Briand przedstawił obu mężów stanu, informował się marszałek Piłsudski **o kilku oficerów** niemieckich, których poznał w czasie wojny światowej. Marszałek Piłsudski wspomniał także — bez rozgoryczenia— o swem pobycie w więzieniu magdeburskiem.

Gubernator banku Ameryki

ZAPROSZONY PRZEZ P. DAVEYA DO POLSKI.

Warszawa, 30.12 (Tel. wł.) Gubernator Federali Reserve Bank w Stanach Zjednoczonych p. Strong przyjedzie do Europy. Kontroler w Banku Polskim p. Devey zwrócił się z zaproszeniem do p. Stronga, aby odwiedził Polskę. P. Strong zaproszeniu nie odmówił.

ROZPORZĄDZENIE O GRANICACH PAŃSTWA.

Warszawa, 30-12. (PAT.) W numerze 117 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa. Rozporządzenie to wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ WE FRANCJI.

Paryż, 30-12. (AW.) Cała prasa powitała z wielkiem zadowoleniem obniżenie stopy dyskontowej przez bank francuski. Giełda zareagowała na tę obniżkę znaczną zwyżką papierów państwowych. Dzienniki stwierdzają, że bank francuski stara się znów uzyskać większe wpływy na targu pieniężnym. Zakup złota przez bank francuski będzie kontynuowany w dalszym ciągu.

Zjazd rabinów we Lwowie

DOMAGA SIĘ ZNIESIENIA ODPOCZYNKU NIEDZIELNEGO.

Lwów, 30.12 (Tel. wł.) Zebrani na zjeździe rabini Małopolski po omówieniu spraw związanych z wyborami obradowali wczoraj w komisjach. Przyjęto m. in. rezolucję przedłożoną przez sjonistycznego rabina dr. Rappaporta, domagającą się od Rządu zniesienia przymusu spoczynku niedzielnego. Wieczorem zjazd rabinów został zamknięty.

PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO STOLICY.

Warszawa, 30.12 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym powrócił do stolicy Prezydent Rzeczypospolitej, a w sobotę powraca marsz. Piłsudski. Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej pozostaje w związku z noworocznemi uroczystościami na Zamku.

KONFISKATA „GAZETY WARSZAWSKIEJ PORANNEJ".

Warszawa, 30-12. (Tel. wł.) Piątkowe wydanie „Gazety Warszawskiej Porannej" zostało skonfiskowane za artykuł pt. „Usunięcie krzyża z godła państwowego".

SKRÓCENIE CZASU APLIKACJI NA SĘDZIÓW.

Warszawa, 30-12. (PAT.) W num. 117 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 grudnia 1927 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o skróceniu czasu aplikacji, wymaganej dla uzyskania uzdolnienia do urzędu sędziowskiego w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu, oraz górnośląskiej części okręgu **apelacyjnego w Katowicach.**

Przedłużenie prawa zwłoki

W SPŁACIE ZOBOWIĄZAŃ ZABEZPIECZONYCH HIPOTECZNIE.

Warszawa, 30-12. (PAT.) W numerze 117 Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z dnia 30 grudnia rb. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 28 grudnia rb., **przedłużające na czas do dnia 31 grudnia 1928 r. prawo zwłoki,** przewidziane w paragr. 5 punkt 4 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatnych prawnych odnośnie do spłat pretensyj zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, których główny dochód pochodzi z komornego, obecnie określonego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 roku.

ZAPROSZENIE KAWALERZYSTÓW POLSKICH NA KONKURSY HIPPICZNE.

Warszawa, 30.12 (AW) Włoski związek hippiczny nadesłał do Ministerstwa spraw zagranicznych zaproszenie dla polskich kawalerzystów na neapolitański konkurs hippiczny, który odbędzie się pod protektoratem króla włoskiego dnia 21 lutego 1928 roku. Zaproszenie związku tego zostanie zapewne przyjęte tembardziej, że udział w konkursie neapolitańskim będzie doskonałym praktycznym treningiem przedolimpijskim.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW W AUSTRJI.

Wiedeń, 30-12. (AW.) Dziś odbyła się w parlamencie pod przewodnictwem kanclerza Seipla konferencja stronnictw większości w sprawie reformy ustawy o ochronie lokatorów. W dniu dzisiejszym nie zapadły jeszcze żadne uchwały, zaś obrady będą kontynuowane w dalszym ciągu po Nowym Roku.

ŚMIERĆ WYBITNEGO POLITYKA CZARNOGÓRSKIEGO.

Białogród, 30-12. (AW.) Wczoraj zmarł w Celinie wojewoda Bożydor Piotrowicz Niegusz, kuzyn zmarłego króla Mikołaja Czarnogórskiego w 86 roku życia. Był on przez dwa lata prezydentem ministrów, zaś potem posłem czarnogórskim u kilku dworów europejskich.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA AUSTRJI.

Wiedeń, 30-12. (AW.) Tutejsza prasa zamieszcza w depeszach z Londynu wiadomość, jakoby rząd amerykański sprzeciwiał się udzieleniu pożyczki austrjackiej przez banki amerykańskie. Rząd Stanów Zjednoczonych godzi się w zasadzie, by Ameryka objęła w pożyczce austrjackiej transzę **w wysokości 60 miljonów dolarów.** Obecnie idzie o przeprowadzenie rokowań co do odroczenia **prawa zastawu,** jakie rząd amerykański **nabył z tytułu kredytów reliefowych.**

PRZEGLĄD PRASY

„Czas" oburzony.

Krakowski „Czas", organ Prawicy Narodowej, bezwzględnie opowiadającej się za Rządem, w następujący sposób wyraża swe oburzenie z powodu napadu chuliganów na Nowaczyńskiego:

Od półtora roku mnożą się wypadki brutalnego bicia przeciwników przewrotu majowego. Zaraz po samym przewrocie pobitym został przez nieznanych i niewyśledzonych oficerów poseł Zdziechowski. W ciągu roku obecnego zaginął w tajemniczy, niewyjaśniony dotąd sposób generał Zagórski — a wszystko wskazuje na to, że zaginął w sposób zbrodniczy. Przed pół rokiem został uwieziony za miasto i pobity jakiś drugorzędny dziennikarz chadecki, a sprawców znowu nie znaleziono. Obecnie tą samą techniką uwieziono znowu i podobno dość ciężko pobito znanego pisarza Adolfa Nowaczyńskiego — a sprawcy, jak zawsze, są władzom nieznani.

Słusznie też pisze w dalszym ciągu „Czas", że w ten sposób

chamski i podły nawet wobec szkodników reagować nie wolno. Napad był najprzód podły, bo dokonany skrycie. Przeciwnicy jego przebrali się za policjantów i skryli się w ten sposób pod mundurem. Powinno być punktem ambicji policji warszawskiej, aby sprawców pohańbienia tego munduru wykryła. Powinno być ambicją sądów, aby ich surowo i bez żadnych okoliczności łagodzących ukarały.

Lwowski zjazd rabinów.

Jak podaje krakowsko - żydowski „Nowy Dziennik", zjazd rabinów we Lwowie był bardzo burzliwy. Występowały na nim trzy grupy:

1) zwolennicy rabina z Bobowy, którzy występują z rzekomemi dyrektywami ze strony województwa Krakowskiego; 2) „chasydzi" Polacy wyznania mojżeszowego pod komendą Wassera; 3) rabin ze Skawiny Simche Fränkel i znany macher wyborczy Chaim Juda Horowitz, którzy występują jako mężowie zaufania Rządu. Wszyscy oni mają jeden cel, ale walka toczy się o to, kto ma nadawać ton i to jest właśnie powodem sprzeczek.

Kłócili się, a nawet wszczynali bójki zwolennicy dwu rywalizujących rabinów: jednego z Bełza, drugiego z Bobowy. Rabin z Bobowy przybył specjalnym pociągiem z 150 chasydami; na wszystkich stacjach czyniono mu honory. Rabin bełzki był witany we Lwowie przez tłumy chasydów i silne oddziały policji, która utrzymywała porządek. Również z Krakowa uczestnicy zjazdu wyjechali nadzwyczajnym pociągiem pospiesznym. Przy było, jak twierdzi „Nowy Dziennik", dużo wnuków, szwagrów i braci różnych rabinów, którzy żadnej roli nie odgrywają. Wogóle zjazd miał wywrzeć na społeczeństwie żydowskiem „niezmiernie przykre wrażenie".

Tenże dziennik zamieszcza wywiad swego korespondenta z pos. Grynbaumem o bloku mniejszości narodowych. Blok ten ma w najbliższych dniach wydać manifest do ludności.

Charakter organizacyj gospodarczych.

Ponieważ w czasie wyborów ułatwionem jest wtargnięcie czynnika politycznego w organizacje społeczno-gospodarcze, dla których każda dawka polityczno-partyjna byłaby trucizną, „Kurjer Poznański" streszcza swe stanowisko w tej sprawie. A mianowicie:

Nie należy organizacyj społeczno - gospodarczych rozbijać walką polityczną; należy, przeciwnie, utrzymać apolitycznym, bezpartyjny charakter tych zrzeszeń.

Nie należy wskutek tego organizacyj społeczno - gospodarczych zaprzęgać do rydwanu stronnictw politycznych, takich czy innych, starych czy nowopowstających, żeby organizacje wspomniane nie ponosiły odpowiedzialności za robotę stronnictw politycznych i nie były rozsadzane przez rozbieżne kierunki polityczne.

Nie znaczy to, by organizacje społeczno - gospodarcze nie miały oddziaływać na stronnictwa polityczne, żeby stronnictwa te do politycznych ciał reprezentacyjnych wysłały właściwych orędowników odnośnych gałęzi życia gospodarczego; takie zabiegi są najzupełniej słuszne, a nawet konieczne, przyczem dodamy, że są one obecnie, jeżeli chodzi o rzemiosło i kupiectwo, w toku od długich tygodni.

Wybitne osobistości z życia gospodarczego mogą się osobiście, indywidualnie angażować politycznie na rzecz takiego, czy innego stronnictwa; ale nie wolno im angażować w tym kierunku organizacyj społeczno - gospodarczych przez siebie reprezentowanych, tembardziej bez wiedzy wszystkich kompetentnych czynników kierowniczych.

WYBORY DO SEJMU.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca podaje do ogólnej wiadomości, że spisy wyborców do Sejmu i Senatu wyłożone będą do przejrzenia w lokalach poszczególnych Obwodowych Komisji Wyborczych w okresie od 2 do 15 stycznia 1928 r. włącznie.

Godziny wyłożenia list wskazane są w ogłoszeniach, wywieszonych na lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych.

POZA TEM MAGISTRAT POWIADAMIA:

1) że Obwodowa Komisja Wyborcza Obwodu 81 — Dziewicza — urzędować będzie nie w szkole przy ul. Grabowej, LECZ W LOKALU GIMNAZJUM ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO przy ul. Dziewiczej Nr. 4.

2) że lokal Obwodowej Komisji Wyborczej Obwodu 104 (Druciarnia Deichsla i Walcownia Renard) w okresie wyłożenia list mieścić się będzie przy ul. Strzeleckiej Nr. 8.

Sosnowiec, dnia 29 grudnia 1927 r. MAGISTRAT. 8521

Zniesienie sądów doraźnych

TYLKO W B. ZABORZE ROSYJSKIM OD 1.1 1928 R.

Warszawa, 30.12 (AW) W sprawie sądów doraźnych udzielił wiceminister sprawiedliwości p. Car wywiad przedstawicielowi Ajencji Wschodniej, z którego wynika, że podana przez prasę wiadomość jakoby z dniem 1.1 1928 roku sądy doraźne miały przestać obowiązywać na terenie Rzeczypospolitej jest nieścisła, ponieważ jedynie w zaborze rosyjskim nie wymaga ustawa specjalnego rozporządzenia przedłużającego moc prawną sądów doraźnych.

Wedle obowiązującego w pozostałych dzielnicach ustawodawstwa jest wymagane przedłużenie mocy sądów doraźnych a zniesienie ich może nastąpić na zasadzie specjalnego rozporządzenia.

W dalszym ciągu wywiadu wiceminister sprawiedliwości p. Car stwierdził, że w istocie **Rząd nie zamierza przedłużać kompetencji prawnej sądów doraźnych na obszarze b. zaboru rosyjskiego i co za tem idzie — z dniem 1.1 1928 roku sądy te przestaną obowiązywać.**

Co się tyczy sądów doraźnych w pozostałych dzielnicach Rząd dotychczas nie powziął decyzji co do ich ew. zniesena.

Do wyjaśnienia p. wiceministra sprawiedliwości dodać należy, że sądząc z faktu nieprzedłużenia mocy prawnej sądów doraźnych w b. zaborze rosyjskim należy spodziewać się rychłe skasowanie tych instytucyj w pozostałej części Rzeczypospolitej.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości

ROZPATRZY NADUŻYWANIE SWYCH PRAW PRZEZ SĄDY GDAŃSKIE

Gdańsk, 30.12 (PAT) W dniu 6 lutego odbędzie się przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości w Hadze rozprawa celem rozstrzygnięcia kwestji czy sądy gdańskie są właściwe dla rozpoznania sporów, wynikających między kolejarzami gdańskimi a polskim zarządem kolejowym.

Rozprawie tej przewodniczyć będzie prof. Anzilotti.

We wspomnianej wyżej sprawie **chodzi o uzurpowanie sobie przez wolne miasto praw, by kolejarze mogli wnosić do sądu gdańskich skarg przeciw polskiemu zarządowi kolejowemu.**

Trybunał w Hadze ma rozpatrzeć 1) czy kolejarze, przyjęci przez polski zarząd kolejowy do służby mają prawo wnoszenia przed sądy gdańskie skarg, wynikających na tle pretensyj pieniężnych, 2) czy sądy gdańskie są kompetentne do tego rodzaju procesów, 3) czy polski zarząd kolejowy zobowiązany jest uznać i wykonać wyroki, wydane w tych sprawach przez sądy gdańskie.

Przyczyna nadwyrężenia bloku polskiego

WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Ponieważ sprawa bloku ogólno-polskiego we Wschodniej Małopolsce wywołała wielkie zainteresowanie, uzupełniając wczorajszą depeszę (AW), przytaczamy ściśle przebieg zebrania, na którem doszło do zerwania bloku.

Otóż na porządku trzeciego z rzędu zebrania u p. wojewody Borkowski dr. Bryła (Ch. D.) postawił wniosek, by listy frontu polskiego we Wschodniej Małopolsce nie były dołączone do listy państwowej „Bezpartyjnego komitetu współpracy z Rządem", lecz by utworzyć osobną państwową listę kresową, któraby mogła objąć również Wołyń, Polesie i część Wileńszczyzny.

Z kolei przedstawiciel Z. L. N. dr. Opieński oświadczył, że koniecznem jest wyjaśnienie zasad współpracy stronnictw polskich we Wschodniej Małopolsce i w tym względzie zgłosił następujące wnioski: 1) konsolidacja polskiego frontu wyborczego dokonywa się w myśl idei polskości Małopolski Wschodniej i obrony polskiego stanu posiadania. W konsekwencji front polski nie ma ani charakteru rządowego, ani antyrządowego. 2) lista polskiego frontu wyborczego Małopolski Wschodniej nie może być dołączona do partyjnej listy warszawskiej. 3) nazwa komitetu jako „Bezpartyjnego komitetu współpracy z Rządem" jest niedopuszczalna, jako niezgodna z celami wstępnej akcji stronnictw, które w stosunku do Rządu mają stanowisko rozbieżne a łączą się w komitecie wspólnym dla ogólnych względów państwowych i narodowych. 4) wspólny front wyborczy musi obejmować całą Małopolskę Wschodnią, więc wszystkie okręgi pod względem narodowym zagrożone i nie może być z tego frontu z jakiem kolwiek zblokowanem polskiem stronnictwem z nieznanych względów wyłączony okręg Lwów (powiat). Po złożeniu powyższego oświadczenia dr. Opieński opuścił zebranie.

Następnie imieniem Ch. N. złożył deklarację p. Dunin, oświadczając, iż Ch. N. wyklucza łączność listy polskiego bloku wyborczego we Wschodniej Małopolsce z listą państwową „Bezpartyjnego komitetu współpracy z Rządem", a jest za listą państwową lokalną, dalej wyklucza możliwość znalezienia się na listach osób wywrotowych oraz osób zaangażowanych w walce z Kościołem, wreszcie żąda włączenia okręgu Lwów (powiat).

W deklaracji Z. L. N., złożonej przez d-ra Opieńskiego, przed opuszczeniem zebrania, ostatni ustęp brzmi:

— Natomiast nie ustaniemy w usiłowaniach wytworzenia konsolidacji wszystkich stronnictw narodowych w jednym komitecie wyborczym pod hasłem obrony polskości i polskiego stanu posiadania na Kresach.

Wiadomości ze stolicy.

ZBRODNIA DYMANTA, który zdemolował ołtarz w jednym z kościołów warszawskich zatacza coraz szersze kręgi. Zeznaje on, że wymieniona przez niego organizacja początkowo postanowiła uczynić zamach na poselstwo i konsulat rumuński w Warszawie za pomocą podpalenia podrzucenia bomb „śmierdzących" i wybicia szyb. Zamiar ten został zaniechany z obawy, że ucierpią na tem żydzi w Rumunji. Natomiast zdecydowano jednogłośnie (Dymant to świetnie pamięta) zdemolowanie kościoła w Polsce, ażeby w ten sposób zwrócić uwagę świata na niesłychaną krzywdę, która dzieje się żydom w Rumunji. Rabinat warszawski postanowił wyrazić ubolewanie z powodu dzikiego czynu, popełnionego przez Jakóba Dymanta. Jednocześnie rabinat postanowił wysłać list dziękczynny do proboszcza znieważonego kościoła, że swojem postępowaniem obronił żydów przed napadem rozjątrzonego tłumu. W czwartek udała się do arcybiskupa kardynała Kakowskiego delegacja rabinatu warszawskiego, celem wyrażenia ubolewania z powodu tego przykrego zajścia.

REWIZJA W MIESZKANIU B POSŁA Z N. P. CH. Warszawska policja polityczna dkonała rewizji w mieszkaniu b. posła Wojewódzkiego z niezależnej partji chłopskiej. Zabrano dużą ilość bibuły antypaństwowej, redagowanej w duchu komunistycznym. Poza tem znaleziono odbitki odezw, które miały być w dniach najbliższych rozrzucone po całej Polsce z zawiadomieniem, że N. P. Ch. zmienia nazwę na „Niezależne centrum chłopskie" i, jako taka, pójdzie do wyborów. Wreszcie zabrano sporą ilość kompromitujących dowodów, wskazujących na to, że Wojewódzki utrzymywał kontakt nietylko z komunistami polskiemi, ale komunikował się również od dłuższego czasu z komuną zagraniczną. Wszystkie dowody, znalezione podczas rewizji, przekazano prokuraorowi.

CHOROBA GEN. ROZWADOWSKIEGO. Jak wiadomo, wyznaczona na 9 grudnia r. b. głośna sprawa gen. Tadeusza Rozwadowskiego, oskarżonego przez urząd prokuratorski nie mogła się odbyć z powodu choroby generała — o której świadczy dowód, nadesłany sądowi ze Lwowa. Otóż obecnie sędzia Najwyższego sądu wojskowego w Warszawie, przewodniczący w tej sprawie gen. bryg. dr. Bronisław Sikorski zarządził umyślne badanie stanu zdrowia gen. Rozwadowskiego przez lekarzy wojskowego szpitala we Lwowie, gdzie zamieszkuje oskarżony. Nadeszła przed dwoma dniami opinja lekarska wypadła dla gen. R. niepokojąco: lekarze bowiem orzekli, iż stan zdrowia (głównie choroba wątroby) w związku z częstą gorączką gen. Rozwadowskiego, jest taki, iż o opuszczeniu łóżka wcześniej, niż za dwa miesiące mowy być nie może. Po tym terminie dopiero można będzie orzec, w jakim mniej więcej czasie stawiennictwo chorego generała do sądu będzie mogło być uskutecznione. Wobec opinji powyższej, powtórne wyznaczenie rozprawy nie jest do pomyślenia przd upływem wskazanego przez rzeczoznawców - lekarzy terminu.

PO RAZ PIERWSZY OD 24 LAT. Warszawska straż ogniowa miała w tym roku spokojną wilję. Ani raz nie wzywano jej do pożaru. Jest to fakt godny zanotowania, gdyż ostatni raz zdarzył się 24 lat temu, t. j. w roku 1903.

O POCZĄTKU KAMPANJI.

(Od wł. koresp. „Kurjera Zach.").

Warszawa, 29 grudnia.

Miesiąc już minął od rozpisania wyborów parlamentarnych. Mimo to tempo gorączki wyborczej nie jest tak wysokie, jakoby się należało spodziewać. Czemu to przypisać? Tysiączne znalazłyby się przyczyny. Daleko nam jednak do tego, by napięcie nastroju społecznego odpowiadało doniosłości nadchodzących wyborów i stało w odwrotnym stosunku do znużenia i bierności, jakie społeczeństwo przeżywa.

Narazie jeszcze w świecie politycznym panuje sytuacja naogół niewyjaśniona. Dopiero zbierają się siły do walki i skupiają szeregi. Za tydzień, dwa najdalej będziemy mieli położenie całkowicie wyjaśnione. Wtedy już będzie się można z całą jasnością rozejrzeć w hasłach, a przedewszystkiem w grupach, które do urny wyborczej staną.

Najwięcej budzi zaciekawienia praca około stworzenia grupy rządowej. Czołowy publicysta grupy rządowej w „Epoce" wręcz oświadczył, iż wybory obecne muszą pójść pod znakiem za lub przeciw rządowi. W kołach rządowych nastroje są tak optymistyczne, iż mimo wszystko taktycy wyborczy rokują sobie tak daleko idące nadzieje, że nawet rachują na większość w przyszłym parlamencie!..

Dotąd wszakże niewiadomo, w imię jakiego programu chcą pociągnąć masy wyborcze. Utrzymywano, iż czołowa osobliwość, marszałek Piłsudski, wypowie się w odpowiednim momencie i przedstawi społeczeństwu program własny. Narazie wszakże nic nie wskazuje, by do tego szło.

Ale za to mamy do czynienia z świetnie zorganizowaną propagandą. Będziemy zatem mieli „bezpartyjny blok współpracy z Rządem". Będziemy mieli jedną rządową organizację wyborczą, w której ramach zmienić się mają wszelkie ugrupowania, stojące na gruncie popierania polityki Rządu i marszałka Piłsudskiego. W chwili obecnej noszą się koła decydujące z zamiarem zastosowania systemu regjonalnego. Tedy po miastach wysunąłby czołowe kandydatury bądź NPR-lewicy, np. w Łodzi, bądź członków Rządu, jak w Poznaniu czy Lublinie, bądź partji pracy, po wsiach dzielonoby miejsca pomiędzy konserwatystów w jednych, a Związek chłopski w innych okręgach.

W przeciwstawieniu do metod w Anglji czy Francji, gdzie Mac Donald czy Poincare, lubo posiadali w swym ręku władzę, nie oddziaływali bezpośrednio przez czynniki sobie oddane na opinję wyborów, w naszych warunkach mamy inne objawy do zaobserwowania. Przypominają one raczej metody, stosowane swego czasu na Węgrzech lub Rumunji, gdzie Rząd do konywa wyborów.

Akcją rządową wyborczą kieruje dyrektor departamentu politycznego dr. Kaz. Świtalski, przy pomocy swego zastępcy p. Paciorkowskiego. Zdarza się nawet, iż na zebraniach politycznych, specjalnie ziemiańskich, pułk. Sławka zastępuje p. Paciorkowski. Na czele komitetu agitacyjnego „bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem" stanął szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych p. Zabierzowski, a akcją propagandową kieruje pułk. Wyżeł-Ściżyński. Zbyteczna dodawać, jak czynny udział w akcji organizowania ziemiaństwa na rzecz tej koncepcji brał pułk. Sławek.

Świadczy to znakomicie, jak wielkie znaczenie sfery rządowe przywiązują do nadchodzących wyborów.

Użyto dla propagandy agencyj prasowych, potworzono szereg nowych wydawnictw, pism, tygodników i dzienników. W ostatnich tygodniach zarzucono wieś nowemi wydawnictwami: „Chłopem polskim" Bojki, którego stosy można zobaczyć w każdem biurze sprzedaży dzienników, „Gospodarzem Polskim", którego bito 50,000 egzemplarzy, lub „Naszą Ziemią", organem Partji pracy.

Szczególny teraz nacisk położono na Piasta i Chrz. Demokrację. Co chwila jakaś wiadomość na korzyść bloku rządowego. Dopiero w dzień lub dwa potem pojawia się wyjaśnienie, przedstawiające rzecz w istotnem świetle. Przeciętny czytelnik kilku pism musiałby się w tym chaosie doniesień, zupełnie z sobą sprzecznych, całkowicie zgubić.

Zaprawdę, tak intensywnie zorganizowanej kampanji propagandowej przy dwu poprzednich wyborach zgoła śmy nie przeżywali.

(h).

Dla naszych zamiejscowych prenumeratorów dołączamy do dzisiejszego numeru blankiety P. K. O. celem uiszczenia przedpłaty za styczeń 1928 r.

8310

Masonerja w Ameryce

33 STOPNIE HIERARCHJI MASOŃSKIEJ. — ŚWIĄTYNIA BIAŁEJ JEROZOLIMY.—NAPOLEON I MASONERJA. — SZKOCKA LOŻA.

Organ oficjalny masonerji austrjackiej „Wiener Freimauer Zeitung" podał opis szczegółowy zwyczajów i działalności masonerji w Stanach Zjednoczonych, pióra kapitana Hugo Tatscha. „Revue internationale des Societes Secretes", streszcza część tej źródłowej pracy, odnoszącej się do ciekawych reguł zwyczajowych, stosowanych przy przyjmowaniu nowych członków do lóż i promowaniu starych w amerykańskiej masonerji.

Okazuje się, że w miastach mniejszych „bracia" otrzymywać mogą tylko niższe stopnie w hierachji masońskiej, w większych — dostępne są dla nich wszystkie prawie stopnie. Tylko pewne kolegja są zamknięte dla niższych „wtajemniczonych", jak np. obydwie rady najwyższe Stanów Zjednoczonych, których członkami mogą być tylko **mistrze rytuału symbolicznego, począwszy od 4 stopnia wzwyż.**

Należy ponadto rozróżniać w masonerji amerykańskiej dwa systemy udzielania stopni, czyli awansowania. „Obedjencja" południowa, której podlegają stany na południe od Ohio i na zachód od Mississipi, dzieli stopnie na kilka kategoryj, do których można dostać się przeskakując szereg stopni, a mianowicie z 4 do 14, z 15 do 18, z 19 do 30, 31 i 32. „Obedjencja" północna postępuje inaczej: tam awansować można z 4 na 14, 15, 16, 17/ i 18 stopień, z 19 na 32. Ale stopień 33 w obydwóch „Obedjencjach" osiągać mogą tylko członkowie rad najwyższych.

W Ameryce, bardziej niż w Europie, wysokie kategorje masonów używ obydwuch „Obedjencjach" osiągać dziej zajmują się „wtajemniczaniem". Tak np. brat promowany na 32 stopień, uzyskuje ipso facto prawo być przyjętym do **starego obrządku arabskiego „Świątyni mistycznej"**, założonej w New-Yorku już w r. 1792. Obrządek „Gwiazdy Wschodu" łączy się ścisłemi węzłami z lożami amerykańskiemi i wszystkie w nim funkcje z wyjątkiem mistrza i klucznika, **piastują kobiety.** Stopień wyższy, osiągnięty w tym kobiecym obrządku, **prowadzi do „Świątyni białej Jerozolimy", t. j. białej loży Izraela.** Dla panien otworem stoją loże obrządku „Cór Nilu", a dla dziewcząt poniżej lat 18 — loże obrządku „Cór Cheopsa" i obrządku „Tęczy" — dla „noachistek". Młodzież męska ma dostęp do obrządku „Molay'a" lub do obrządku „Mistrza budowniczego" (na pamiątkę Hirama).

Oczywiście, powyższe informacje nie dają żadnych podstaw do wniosków, które z tych wyjątków są starsze i jakie jest ich pochodzenie. Nawet „Wiener Freimauer Zeitung" nie ma ustalonego na to poglądu, gdyż na innem miejscu publikuje ciekawy dokument, a mianowicie raport hr. Sedlnitzkiego, dyrektora policji wiedeńskiej do cesarza Austrji, z dnia 1 maja 1821 r., dotyczący 8 stopnia masonerji, dający odmienne oświetlenie sprawy. Pisze bowiem hr. Sedlnitzky: „Kiedy Napoleon zapragnął, naprzód we Francji za pośrednictwem swego brata, potem we Włoszech przy pomocy swego pasierba, Eugenjusza Beauharnais, użyć masonerji za narzędzie swoich władczych apetytów, **podniósł liczbę stopni hierarchicznych obrządku starożytnego do 33**, chociaż zdaje się, dawna masonerja znała tylko trzy stopnie, a mianowicie: **terminatora, czeladnika i mistrza.** Dopiero później znacznie powstał 4 stopień wielkiego mistrza, inaczej — „Szkota". Lecz wkrótce ten stopień Szkota rozdzielony został na trzy nowe stopnie a mianowicie: „terminatora i czeladnika szkockiego, mistrza szkockiego, wielkiego mistrza szkockiego, kawalera św. Andrzeja i Oświeconego..."

Skąd się wzięła nazwa „szkocki"? Hr. Sedlnitzky objaśnia w sposób następujący: „W okresie kiedy Jakobici usiłowali przywrócić tron swemu pretendentowi, najwybitniejsi członkowie masonerji szkockiej (wówczas sprzymierzonej we Francji z zakonem Jezuitów) mieli obowiązek przyłączyć się do kampanji na rzecz powrotu Stuartów. Zdarzyło się jednak, że wielu członków obrządku symbolicznego **sprzeniewierzyło się Jakóbowi** II, i zapoczątkowało we Francji szkocki stopień masoński, obdarzając nim zbiegów... „Bracia Św. Jana" są uważani tylko za odmianę masonerji pochodzenia szkockiego...

„Revue", ogłaszając te informacje, zauważa, że ta kaskada stopni hierarchicznych masonerji **bierze początek w intrygach, spiskach i zdradach politycznych, jakim zawsze oddawały się wszystkie obrządki i loże masońskie.**

Przestępstwa przeciwko państwu

WEDŁUG PROJEKTU POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO

W dobie nader licznych procesów sądowych o działalność anty-państwową, w dobie rozpatrywania tych spraw na mocy przestarzałych kodeksów państw zaborczych, niezmiernie interesujące jest spojrzenie na tego rodzaju przestępstwa ze stanowiska projektu polskiej ustawy karnej. Dzisiejsze państwo bronić się musi przed zamachami zarówno zewnętrznemi, jak wewnętrznemi.

Stąd otrzymujemy 2 rodzaje możliwych przestępstw przeciwko państwu Zamachy, pochodzące z wewnątrz, nazwiemy zdradą stanu, pochodzące zaś z zewnątrz zdradą kraju.

Taką właśnie klasyfikację przyjmuje obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903-go roku.

Ustawa rosyjska interesującym nas przestępstwom poświęca swą część III, zatytułowaną „zdrada stanu" i część IV, zatytułowaną „zdrada kraju". Oba działy zawierają łącznie 20 artykułów.

Do zdrady stanu zaliczono zamachy na życie, lub zdrowie Głowy Państwa oraz zamachy w „celu obalenia ustalonego w drodze praw zasadniczych ustroju". Do zdrady kraju zaliczono: wspomaganie nieprzyjaciela w wojennych względem Polski działaniach, szpiegostwo, niesumienne dostawy dla armji, wreszcie zdradę dyplomatyczną.

Wymieniliśmy w ten sposób wszystkie najważniejsze bodaj przestępstwa przeciw państwu, uważane przez prawodawcę rosyjskiego za zbrodnie i obłożone karą ciężkiego więzienia.

O tych samych przestępstwach projekt polskiego kodeksu karnego mówi w dwuch pierwszych swych działach.

Dział pierwszy nosi tytuł: „Zbrodnie stanu", dział drugi zaś: „Zdrada". Intytulacja powyższa nie różni się zasadniczo od nagłówków prawa b. Kongresówki. Artykułów o interesującej nas materji mamy tu 18.

W dziale pierwszym t. j. przy „zbrodniach stanu" znajdujemy stany faktyczne, analogiczne do tekstu wprowadzonego w Rosji w 1912-ym r. i opartego na najnowszych wzorach państw zachodnich. Niewątpliwie świadomie projekt wyłącza z tego działu przestępstwo zamachu na życie Głowy Państwa.

W dziale drugim, traktującym o „zdradzie", a ściślej mówiąc o zdradzie kraju, oprócz znanych z zamieszczonego wyżej wyliczenia, mamy dwa nowe stany faktyczne przestępstw. Pierwsze novum faktyczne stanowi przestępstwo dywersyjne, czyli „działania zbrojne w czasie wojny przeciw wojsku polskiemu". A więc naprzykład mieszkaniec wsi na kresach, ostrzeliwujący w czasie wojny z ukrycia patrol polski, ulegnie za tę dywersję karze dożywotniego więzienia.

Drugi stan faktyczny nowy to defetyzm. Tu grozi rok więzienia za „rozsiewanie w czasie wojny pogłosek, mogących wzbudzić niepokój w społeczeństwie". Obrazów spełnienia tego przestępstwa dostarcza historja wojny światowej 1914—1918.

Charakterystyczny wielce jest art. 17 projektu, ustanawiający kary za przedsięwzięcie działań, narażających na niebezpieczeństwo zachowanie przez Polskę przyjaznych stosunków międzynarodowych. Uczestnicy jakiejkolwiek demonstracji przed konsulatem państwa z Rzeczypospolitą zaprzyjaźnionego sądzeni być mogą z powyższego artykułu.

Tak wygląda w zarysie całokształt trosk prawodawcy o ochronę całości i niepodległości Rzeczypospolitej, zawarty w projekcie kodeksu, który niezadługo stać się może prawem obowiązującem.

A. S. P.

Wieści z Rosji.

CZERWONE ZABAWKI W Z.S.S.R.

Rewolucja wywarła wpływ nawet w dziedzinie fabrykacji zabawek. Wyrabia się krasnoarmiejców, komsomolców, robotników, chłopów i t. p. Ciekawe są różne komiczne typy sowieckich szachów. Agitacja wniknęła także do tej dziecięcej dziedziny. Jest naprzykład zabawka przedstawiająca kowali, bijących w kowadło, będące wyobrażeniem kapitału. Za czasów konfliktu z Anglją kowale ci wyobrażali związek sowietów i rewolucję chińską, a kowadło przedstawiało angielskiego konserwatystę.

SOWIETY A GRECY W ROSJI

Nawiązując do propagandy bolszewików, która głosi, że ustrój sowiecki polepszył stan materjalny i moralny Greków w Rosji, ateński dziennik „Hestia" pisze: Byłoby nadaremno długo mówić o stanie materjalnym Greków w Rosji. Gdzie są teraz kwitnące kolonje greckie w Odesie, Jałcie, Kijowie, Noworosyjsku i innych miastach rosyjskich? Gdzie są ich kościoły, doskonałe szkoły i szpitale? Co do stanu moralnego Greka rosyjskiego, program władz sowieckich skreśla się do wykorzenienia wszystkich zacofanych koncepcyj mniejszości greckich. Chociaż akcji tej nie prowadzi się przemocą, aby uniknąć masowego wyjazdu Greków z Rosji, bolszewicy stosują inną metodę, zmierzając do zwalczania języka greckiego. W tym celu sowiety uzyskały pomoc przekupionych nauczycieli, którzy wprowadzając nową ortografję i zabraniając korzystania ze starych książek, doprowadzili do dezorjentacji w nauce a wynikiem tego jest przechodzenie dzieci do szkoły rosyjskiej. Z tego powodu szereg greckich szkół w Gagrach, Soczi, Tuapse został zamknięty, a protesty posła greckiego w Moskwie żadnych wyników nie dały.

ZYGZAKIEM.

CZAS.

Wstrzymaj wskazówki swe, zegarze!
Czemu się spieszysz na co, po co?
Niby radosne widzę twarze,
Niby się skry w oczach złocą
I parkiet błyska
Na redutowe igrzyska
I tak się wszystko niby cieszy,
A przecież zegar nazbyt śpieszy.

— — — — — — — — —

Dosiego roku, powiesz głośno
O Sylwestrowej tej północy,
Choć w sercu chowasz myśl nieznośną,
Żeś jest, jak kamień rzucon z procy,
Co leci w przestrzeń hen, bezradnie
I nie wie gdzie i kiedy padnie.

— — — — — — — — —

Wszak w każdą noc bije dwunasta,
Lecz przecie tylko raz do roku
Strach dziwny w piersiach nam wyrasta
I promień jeden gaśnie w oku,
I los nasz zda się jest nietrwały
I nagle minął aż rok cały.

— — — — — — — — —

Bo kiedy ziernka drobne, nikłe
Sypiesz nieznacznie i codziennie,
To jest zdarzenie życia zwykłe,
Szare, drobniutkie i niezmienne.
I zdaje ci się, nic nie znaczy
Ziarnko do ziarnka gdy przystawa,
Że forma myśli się nie paczy,
Że jeden dzień na żart zakrawa.
Lecz kiedy spojrzysz poza siebie,
Ziarnek się zbierze przeszło trzysta,
I gdy się w przeszłość wzrok zagrzebie,
A przyszłość znowu wiecznie mglista.
To dreszcz zatrzęsie zimny tobą,
Bo znowu minął rok, jak głosy,
Co tchną weselem i żałobą
I rzucą biały szron na włosy,
I bróździ ciemne na twarz rzucą...
Przejdą, przeminą i nie wrócą.

— — — — — — — — —

Trzysta sześćdziesiąt pięć ziarn razem,
To dużo, dużo, bardzo dużo,
Kawału życia są obrazem.
Krople się deszczu stały burzą,
Słowa drobniutkie — poematem,
Gwiazdki bezkresnym są wszechświatem.
A gdy wybije ci dwunasta,
Rok w oczach w wieczność ci urasta,
Choćby ci zmarszczki nie wyżłobił.
Rok mija, a coś w nim zrobił?

— — — — — — — — —

Północ! Zegar bije, jak zwykle
Godzin równych jednakie cykle,
Lecz choć się w źrenicach skry złocą,
Choć na parkietach świat się cieszy,
Wolałbym wiecznie być przed tą północą

— — — — — — — — —

Zegar tak strasznie dziś się spieszy.

K. Ćwierk.

Wielka reduta Zagłębia

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Jak już wzmiankowaliśmy, dnia 5 stycznia w miłych salach Resursy odbędzie się wielka reduta Zagłębia, która niewątpliwie będzie najbardziej ożywioną i urozmaiconą zabawą w nadchodzącym karnawale.

Oprócz doborowej orkiestry z kawiarni „Astoria" w Katowicach i różnych atrakcyj, odbędą się występy artystów baletu katowickiego: primabaleriny p. S. Matuszewskiej, solistki p. M. Slajewskiej i baletmistrza p. W. Wierzbickiego oraz artysty teatru katowickiego (znanego humorysty) p. M. Jastrzębskiego.

Organizatorzy przygotowują szereg niespodzianek, a w dekoracji sal bierze udział artysta malarz p. W. Detke.

To też zainteresowanie redutą w sferach towarzyskich Zagłębia jest wielkie, albowiem reduta ta będzie zarazem re-

wją kostjumów, pełnych pomysłowości.

Dzięki temu nietylko tańczący, lecz i nietańczący spędzą miłe noc w wesołym nastroju. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Komitet Reduty prosi nas o nadmienie, że w liście gospodarzy, wydrukowanej na zaproszeniach, pomyłkowo przepuszczono nazwiska WPP. J. Dzierzbickich, A. Michaelów, Z. Strokowskich i H. Wojewódzkich.

Przyszły senator z Zagłębia.

LIST P. UTRACKIEGO DO MAGISTRATU.

Rada miejska, między innymi, powołała na stanowisko członka komisji wyborczej do Sejmu i Senatu znanego na Pogoni właściciela autobusu p. Utrackiego.

Zaszczyt ten jednak nie zaimponował p. Utrackiemu i nadesłał on do Magistratu sosnowieckiego pismo, w którem komunikuje, że zrzeka się godności członka komisji, gdyż z ramienia partji „Pracy", której jest członkiem będzie kandydował do Senatu.

Oczywiście, prośba p. Utrackiego nie może być uwzględniona, gdyż godność członka komisji wyborczej jest przymusowa.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

31 Sobota	Dziś Sylwestra P. W. Jutro Nowy Rok. Wsch. słońca 7 m 45 Zach. „ 15 m. 33

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Casanova".
Kino „Sfinks" — „Świat w płomieniach".
Momus. „Wesoła wdówka".

× NABOŻEŃSTWO W KOŚCIÓŁKU SERCA JEZUSOWEGO. Dziś o godz. 6 popoł. odbędzie się uroczyste nabożeństwo na zakończenie roku. Jutro o godz. 9 rano wotywa, o godz. 11 suma, a o godz. 4 popoł. nieszpory.

× JAK STARAĆ SIĘ O ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ? W myśl ustawy o służbie wojskowej (art. 53), odroczenie terminu odbycia służby wojskowej, może być udzielone jedynemu żywicielowi. Następnie art. 55, 57 a, b, c, itd. przewidują, w jaki sposób i na jakich podstawach mogą być udzielane odroczenia osobom innych kategoryj, mianowicie studentom, uczniom szkół średnich i terminatorom w rzemiośle. Dotychczasowa procedura udzielania odroczeń odbywała się w ten sposób, że petent zgłaszał podanie do właściwej władzy administracyjnej, która udzielała odroczenia tylko w porozumieniu z odnośną P. K. U. To samo dotyczy podań osób, pragnących korzystać z prawa półtorarocznej służby. Nowa ustawa, która się niebawem ukaże jako nowela do obecnie obowiązującej, upraszcza dotychczasowy, dość powikłany tryb postępowania w ten sposób, że odroczenia wszelkiego rodzaju będą decydowane wyłącznie przez władzę administracyjną bez konieczności porozumienia się z P. K. U. Natomiast zgłaszający się o przyznanie im służby półtorarocznej otrzymają decyzję od P. K. U., a nie od władzy administracyjnej. Wszelkie podania o odroczenia i o przyznanie służby półtorarocznej będzie można zgłaszać w terminie od 1 maja do dnia 1 lipca. Komisje poborowe żadnych podań o odroczenia nie będą rozpatrywać, a rola ich polegać będzie jedynie na przeprowadzeniu badań wojskowo-lekarskich.

× BEZPOŚREDNIE BILETY KOLEJOWE DO ANGLJI, FRANCJI I BELGJI. Podróżni, udający się do Anglji, Francji i Belgji i odwrotnie, nie mają jak dotych czas, możności nabywania na stacjach kolejowych bezpośrednich biletów oraz nadawania bagażu bezpośrednio na całą odległość przewozu. Niedogodność to zostanie usunięta, z dniem bowiem 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie taryfa międzynarodowa na przewóz osób i bagaży pomiędzy Anglją, Francją i Belgją z jednej strony i Polską, Łotwą, Litwą i Estonją z drugiej. Taryfa ta uwzględnia komunikację pomiędzy Polską a wymienionemi na wstępie państwami wyłącznie tranzytem przez Niemcy drogą na Berlin i Kolonję, względnie na Frankfurt nad Menem i Kehl. Opłaty przejazdowe względnie przewozowe, pobierane będą w walucie kraju wyjazdowego.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

Wielka reduta Sylwestrowa zgromadzi w salach teatralnych rzesze rozbawionej publiczności. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca, a doskonały bufet obfitować będzie w smaczne i niedrogie potrawy. Wielkie zamieszanie uczynią nasi sympatyczni artyści, wprowadzając wesoły nastrój. Moc niespodzianek i atrakcyj uprzyjemni obecnym beztroską sylwestrową noc. Serpentiny, confetti, walka kwiatowa, konkursy itd. przyczynią się do podniesienia barwnej całości. Początek o godz. 22. Cena biletu 5 zł., loża 20 zł.

Rewja karnawałowa. W niedzielę 1 stycznia ujrzymy nową rewję z udziałem całego zespołu. W programie ostatnie nowości scen warszawskich, skecze: „Wieczka bajka", „Skóra", „W damskiej bieliźnie" i inne bawić będą naszych melomanów wyśmienicie. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota dnia 31 bm. „Casanowa".
Sobota dnia 31 bm. „Noc Sylwestrowa" o godz. 11.30 wieczór.
Niedziela dnia 1 stycznia „Wielka rewja baletowa" o godz. 3.30 pop.
Niedziela 1 stycznia „Halka" (gościnny występ p. Marji Chorążyny-Wędrychównej).
Wtorek dnia 3-1 „Chory z urojenia".
Środa dnia 4-1 „Aida".

× PRZESUNIĘCIE TERMINU EGZAMINÓW DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono m. i. rozporządzenie ministra W. R. i O. P., które przesuwa termin przeprowadzenia egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich z końca czerwca r. 1928 na koniec czerwca 1932 r. W związku z tem komisje egzaminacyjne będą przeprowadzały odnośne egzamina aż do tego terminu. Równocześnie ostateczny termin zdawania egzaminu uzupełniającego dla absolwentów państwowych kursów wychowania fizycznego przesuwa się w temże rozporządzeniu z końca czerwca 1927 r. na koniec grudnia 1928 r.

× ZNIŻKA OPŁAT ZA ZAŁOŻENIE APARATÓW TELEFONICZNYCH. W „Dzienniku Ustaw", ogłoszono rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, zmniejszające opłatę wstępną za założenie aparatu telefonicznego na sieci w Warszawie, Lwowie i Łodzi do sumy 175 zł., na sieci w Sosnowcu, Lublinie, Borysławiu i Białymstoku do 150 zł. Jednocześnie opłata za rozmowę ponadkontyngentową na aparatach dostępnych do użytku publicznego, zmniejszona została z 20 gr. na 15 gr.

× Z CECHU SZEWCÓW. W dniu 1 stycznia 1928 roku, t. j. w Nowy Rok, odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 10 rano, zamówione przez cech szewców w Sosnowcu, z okazji wręczenia dyplomów nowowyzwolonym mistrzom i czeladnikom, na które zaprasza się wszystkich członków cechu. Zbiórka w lokalu cechu przy ul. Sienkiewicza nr. 8 o godz. 9 rano, po nabożeństwie pochód z kościoła do Domu ludowego, gdzie nastąpią przemówienia i wręczanie dyplomów.

Nominacje w policji

POWIATU BĘDZIŃSKIEGO.

Ostatnie nominacje w korpusie oficerów P.P. nie ominęły również i oficerów powiatu Będzińskiego, z których mianowani zostali:

długoletni szef wydziału bezpieczeństwa przy starostwie Będzińskiem nadkomisarz Wacław Żwirski — podinspektorem P. P., z pozostawieniem nadal w służbie administracyjnej;

komendant powiatowy komisarz Marjan Kozielewski — nadkomisarzem;

kierownik I komisarjatu P. P. w Sosnowcu podkomisarz Kazimierz Henszel — komisarzem;

kierownik IV komisarjatu P. P. w Dąbrowie podkomisarz Stanisław Grabowski — komisarzem;

kierownik — III komisarjatu P. P. w Będzinie aspirant Polakowski — podkomisarzem

i aspirant Zenon Rosołowicz z Urzędu śledczego w Sosnowcu — podkomisarzem.

× PIERWSZEŃSTWO DLA B. OFICERÓW. W ostatnim numerze „Dz. U. Rz. P." ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów z dn. 5 grudnia b. r. w sprawie wykonania art. 77 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojska polskiego. W myśl rozporządzenia, władze, urzędy państwowe i samorządowe, tudzież przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz przedsiębiorstwa przez państwo subwencjonowane, przyjmować będą na służbę przy jednakowych kwalifikacjach przedewszystkiem kandydatów z pośród oficerów zawodowych, przeniesionych do rezerwy lub w stan spoczynku.

× DELEGAT W TRAMWAJACH. Wczoraj bawił w Sosnowcu delegat Ministerstwa komunikacji z Warszawy inż. Ofenberg, celem zapoznania się ze stanem robót tramwajowych w Zagłębiu. Delegat Ministerstwa odjechał wczoraj wieczorem do Warszawy, gdzie zda sprawę ze swej misji, a następnie przygotuje materjał dla ministerjalnej komisji odbiorczej, która wkrótce przybędzie do Zagłębia. Dopiero po pobycie tej komisji będą uruchomione tramwaje dla publiczności. Uruchomienie to nastąpi w czasie najbliższym.

× DZIWNE BLOKOWANIE. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, między pp. dyr. Jeziorowskim, d-rem Gosiewskim i dyr. Mazurem jako przedstawicielami Parji pracy, a pp. Godlewskim, Choińskim i Żurawskim imieniem Ch. D. Zagłębia Dąbrowskiego zawarto blok wyborczy. O ile nam wiadomo, pp. Godlewski, Choiński i Żurawski nie reprezentują Ch. D. Zagłębia Dąbrowskiego, a ponadto nie są nawet członkami tego stronnictwa. Wobec tak uproszczonej sytuacji z równem powodzeniem mogliby wymienieni panowie działać imieniem PPS., lub innego stronnictwa.

× Z ZARZĄDU MIASTA W BĘDZINIE. Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Będzina uchwalono pokryć koszta kuracyjne biednych mieszkańców Będzina w wysokości 2489 zł.; przewidzianą w budżecie na rok 1927-28 sumę 3000 zł. dla eksmitowanych, po odliczeniu wydatkowanych już 1025 zł. postanowiono podzielić równomiernie między chrześcjańskie Tow. Dobroczynności, żydowskie Tow. dobroczynności i Stowarzyszenie lokatorów.

× KOMUNISTA — MĘŻEM ZAUFANIA. Onegdaj w walcowni H. Renard w Sosnowcu odbyło się zebranie robotnicze, na którem dokonano wyboru męża zaufania do sądu rozjemczego w sprawie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Mężem zaufania wybrano komunistę Dąbka Adama. W wyborach brało udział około 230 osób.

WYMIJAJĄCA ODPOWIEDŹ.

— Czy twoja żona dużo mówi?
— Chyba tak. W każdym razie jeśli zdarzy się jej mieć do czynienia z głuchoniemym, zauważy to dopiero najwcześniej po pieciu, sześciu tygodniach.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— Ja mam te same włosy i zęby, co moja mamusia.
— Zapewne pani odziedziczyła je.

Przed przydziałem
NOWYCH KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom nadesłanie do Ministerstwa wykazu inwestycyj, które planują na rok przyszły samorządy miejskie, komunalne związki powiatowe i gminy wiejskie. Wykazy te niezbędne są do ustalenia planu pomocy kredytowej z Banku Gospodarstwa krajowego. Bank już w najbliższym czasie przystąpi do udzielania kredytu długoterminowego na cele inwestycyjne. W wykazach tych ma być podana ogólna suma kosztów inwestycyj, rozpoczętych a niewykończonych — wreszcie projektowanych a niezbędnych. W wykazach mają być podane wodociągi, kanalizacje, elektrownie, gazownie, rzeźnie, piekarnie, hale targowe, mosty, meljoracje charakteru publicznego (np. regulacja rzek), fermy rolne, szkoły zawodowe i inne, budynki administracyjne, szpitale, łaźnie, drogi kołowe (w miastach bruki), teatry, bibljoteki, ochronki, przytułki, domy zarobkowe, areszty gminne, remizy strażackie itp., jak również koszty sporządzenia planów regulacyjnych w miastach.

× **NA GŁODNE DZIECI.** Komitet ratunkowy w Sielcu nadesłał nam następujący spis ofiarodawców, którzy złożyli bezpośrednio w Komitecie ofiary w gotówce i w naturze: cech piekarzy w Sosnowcu 141 sztuk pieczywa białego; inż. St. Paulusowie 10 zabawek, sandałki i garniturek dziecięcy; inż. Borkowie 25 zabawek i 2 książki; H. Maziarska 5 kg. mąki pszennej; Z. Stolarscy ubranko; p. Jaguczańska 20 zł.; p. Szulińska zebrała na listę zł. 29.15 i 16 paczek z wiktuałami i częściowo z odzieżą; p. Szachulska zebrała na listę zł. 3 a mianowicie: S. Rubikowa 1 zł., M. Rene 1 zł., O. Tuszyński 1 zł., Szachulscy 1 zł., A. Michaelowie 1 zł.; cech stolarzy, cieśli i kołodziei zł. 63.75; cech fryzjerów 25 zł.; cech szewców zł. 40 gr. 40, 4 pary obuwia i 1 pud pasty, a mianowicie: Fr. Baran 1 zł., St. Wiśniewski 1 zł., F. Muc 1 zł., M. Malicki 0.50 zł., J. Ostrowski 0.50 zł., B. Starostecki 5 zł., A. Mroziński 1 zł., J. Niziński 1 zł. i 1 parę sandałków, T. Korgol 2 zł., St. Frączkiewicz 0.50 zł., St. Koźmiński 1 zł., R. Horoński 0.50 zł., J. Gawędzki 0.50 zł., M. Zwolski 0.90 zł., Al. Kowalski 1 zł., A. Gabryś 1 zł., St. Kubicki 1 parę pantofli dziec. i 1 pud. pasty, M. Żurek 1 zł. 50 gr., A. Kelista 1 zł., K. Ząbczyński 2 zł., T. Gwiazda 1 parę bucików, A. Sztark 1 zł., J. Kot 1 zł., A. Zawisz 50 gr., Wł. Czuber 1 zł., Fr. Bartkiewicz 1 zł., J. Skorek 1 zł., Wł. Górnicki 1 zł., St. Marek 1 zł., A. Dworakowski 1 p. pantofli damskich i Zarząd cechu szewców 10 zł.; inż. Krauze 10 zł. i 2 zabawki; p. Zimowski 20 zł.; p. H. Kwiatkowski 5 zł.; Zarząd gwarectwa „Hr. Renard" 200 zł.; drużyna ratunkowa kop. „Hr. Renard" z zabawy górniczej zł. 283.

Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom jak również tym, którzy przyczynili się do zebrania powyższych ofiar, Zarząd Komitetu ratunkowego w Sielcach składa w imieniu biednych dzieci najserdeczniejsze podziękowanie.

× **OPŁATEK DLA DZIECI W GRODŹCU.** Dnia 22 grudnia urządziło kierownictwo powszechnej szkoły Nr. 1 w Grodźcu tradycyjny opłatek dla dzieci. Zebrane nauczycielstwo, młodzież szkolna i rodzice zgromadzili się na sali, gdzie jarzyła się efektownie ustrojona pracami dzieci choinka. Uroczystość rozpoczął ks. prefekt Grzeliński który w pięknych i głębokich słowach przedstawił wiekowe znaczenie choinki. Następnie zabrał głos kierownik szkoły p. Piotr Lipczyk, który przedstawił w krótkich słowach jak dawniej naród polski w czasie niewoli obchodził uroczystość Narodzenia Chrystusa Pana. Po skończonem przemówieniu wziął p. Lipczyk opłatek do ręki i łamiąc się z nauczycielstwem życzył mu doczekania emerytury. Dalej nauczycielstwo poczęło się łamać opłatkiem z dziatwą szkolną i z rodzicami. W klasie zapanował nastrój świąteczny, gdy we wszystkich rękach ukazał się śnieżny opłatek, symbol miłości bliźniego i pojednania się. W czasie tej uroczystej, a zarazem i rzewnej chwili chór dzieci pod batutą p. Jana Gubały odśpiewał kilka polskich kolend. Zebrana dziatwa szkolna otrzymała podarki gwiazdkowe, które zostały zakupione przez p. Lipczyka z funduszu, który ofiarowała dla dzieci szkolnych na gwiazdkę pani Ciechanowska, która żywo interesuje się życiem najmłodszej dziatwy szkolnej. Po skończonym opłatku nauczycielstwo urządziło kilka gier i zabaw dla młodocianych, aby im uprzyjemnić życie szkolne. Wspomniana uroczystość w życiu szkoły nr. 1 pozostawi niezatarte wspomnienia na długie, długie lata.

Lotnictwo a młodzież Zagłębia.

ROZWÓJ PAŃSTWA A LOTNICTWO. — LOTNICZE ZBROJENIA NIEMIECKIE. — OBOJĘTNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA. — DONIOSŁE POCZYNANIA MŁODZIEŻY. — SZLACHETNY POJEDYNEK.

Rozwój każdego nowoczesnego państwa, jego dobrobyt materjalny i znaczenie wśród innych państw jest w dobie obecnej **ściśle uzależnione od rozwoju jego floty powietrznej,** która stanowi także warunek bezpieczeństwa w razie wojny, i daje rękojmię niedopuszczenia do agresywnych zamiarów państw ościennych. We wszystkich cywilizowanych państwach daje się zauważyć w ostatnich czasach gwałtowne postępy lotnictwa, a zachodni nasz sąsiad, o potędze którego każdy Polak pamiętać powinien, być może **prześcignął pod tym względem inne narody,** pokrywając cały obszar swego terytorjum gęstą siecią dróg komunikacji lotniczej. Jednocześnie liczne fabryki niemieckie **wytwarzają rok rocznie setki samolotów wojskowych,** a cały zastęp uczonych mozolnie ślęczy nad udoskonaleniem tej groźnej broni, tego sposobu przyszłej wojny jakim jest lotnictwo. A ta straszna przyszła wojna zdaje się być nieuniknioną. Niemcy skrycie, ale wytrwale dążą do powetowania strat ostatnio poniesionych, a nienawistne oko pruskie **zwróci się przedewszystkiem w stronę Polski.**

Wcześniej czy później musimy być przygotowani do odparcia zakusów wrogich nam państw ościennych, do **przeciwstawienia się akcji militarnej tychże państw, godzącej w całość i nietykalność granic Rzeczypospolitej.** A pamiętać trzeba, że w chwili groźnej i decydującej liczyć możemy wyłącznie na własne siły, bo one tylko nigdy nie zawiodą, gdy tymczasem pomoc wszelkich sprzymierzeńców ogranicza się zazwyczaj do słownych **jedynie zapewnień przyjaźni, współdziałania i współobrony.**

Jekże dziwne jest wobec tego zaślepienie społeczeństwa, które zdaje się **być obojętnem w stosunku do organizacji mającej na celu powiększania, wspólnemi siłami wszystkich obywateli polskiej floty powietrznej i przysporzenie krajowi środków obrony.**

Z zastępami stalowych, śmierć i zagładę niosących ptaków nieprzyjacielskich **walczyć można tylko tą samą bronią.** Silne lotnictwo stanowi nietylko rękojmię odparcia najazdu nieprzyjacielskiego, ale także **podstawę pokoju;** albowiem agresywne dążenia wrogów powstrzymane będą przeświadczeniem ich o naszej potędze.

Idee Ligi Obrony Powietrznej Państwa, jako organizacji, której celem jest wciągnąć szeroki ogół obywateli do współpracy i ofiarności na rzecz polskiego lotnictwa zaczynają, wprawdzie powoli, **trafiać do przekonania społeczeństwa,** a co ważniejsza wszczepiać swe hasła w młode umysły tych, **którzy w niedalekiej przyszłości stać się mają elementem twórczym i kierowniczym spraw i losu Rzeczypospolitej.**

Młodzież zaczyna zdawać sobie sprawę ze swej roli, jaką w przyszłości ma odegrać i już teraz **usiłowanie pragnie swego uświadomienia kwestyj zasadniczych, dotyczących potęgi i dobrobytu ojczyzny.**

Widząc bowiem rażącą niekiedy obojętność starszego pokolenia względem organizacji, pracującej nad rozwojem polskiej floty powietrznej, **postanawia przyjść Lidze O. P. P. z pomocą i własną pracą i ofiarnością dać przykład tym, którzy nie doceniają znaczenia lotnictwa w życiu narodu i państwa,** czy to podczas pokoju, czy też podczas przyszłej wojny.

Na szerszą skalę działalność śród młodzieży szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego w kierunku popierania Ligi O. P. P., a tem samem przyczynienia się do jaknajrychlejszego opanowania szlaków powietrznych, **zapoczątkowana została przez uczniów Gimnazjum państwowego im. Stanisława Staszica w Sosnowcu.**

Nieliczna garstka członków Ligi O. P. P. w łonie tegoż gimnazjum we wrześniu b. r. w ciągu niespełna dwuch miesięcy wzrosła tak gwałtownie, że już **w początku października b. r. założone zostało Koło miejscowe L. O. P. P. przy tymże gimnazjum.**

Lecz działalność Koła, a zwłaszcza jego energicznego zarządu, nie ogranicza się bynajmniej do stałego pomnażania liczby członków.

Prace jego są zakreślone na szerszą skalę. Postanowiono mianowicie urządzić śród wszystkich szkół średnich na terenie Kuratorjum krakowskiego **rodzaj szlachetnego pojedynku, polegającego na zdobyciu przez daną szkołę największej ilości członków L. O. P. P.** Inicjatywa zarządu Koła gimn. Staszica znalazła uznanie w łonie Komitetu miejskiego, który też przyrzekł stanowisko arbitra owego konkursu, przeznaczając jednocześnie na rzecz zwycięzcy część nagród, resztę których ofiaruje Koło, będące inicjatorem pojedynku.

Można przewidywać, że w ten sposób obudzi się szerokie zastępy **młodzieży z uśpienia,** i da się jej odpowiedni bodziec do współpracy nad rozbudową Polski skrzydlatej.

W najbliższym czasie zamierza pozatem wyżej wspomniane Koło za pośrednictwem samopomocy wszystkich szkół średnich Zagłębia **rozwinąć wzmożoną propagandę śród młodzieży tychże szkół.**

Szczególną uwagę zwrócił zarząd Koła gimn. Staszica **na rozwój bibljoteki lotniczej,** jako niezwykle skutecznego środka propagandowego. Perjodyczne pisma lotnicze, a także liczne dzieła beletrystyczne, oraz z zakresu techniki, budowy samolotów zaznajamiają i zbliżają młodzież, do tej świetnej a olbrzymią przyszłość mającej zdobyczy rozumu ludzkiego.

Spodziewać się trzeba, że usilna i energiczna praca Koła gimn. Staszica wyda **trwałe owoce,** przyczyni się do zrozumienia znaczenia lotnictwa i Ligi Obrony Powietrznej Państwa, do pomnożenia liczby jej członków a tem samem **dorzuci cegiełkę do budowy gmachu potężnego polskiego lotnictwa.**

× **DZISIEJSZE ZABAWY SYLWESTROWE.** Dzisiejsza noc sylwestrowa zapowiada się niezwykle hucznie i wesoło. Bawić się będzie można i u akademików w sali techników w Sosnowcu, i w teatrze na wielkiej redućie artystycznej, i w kasynie przy hucie Milowice na zabawie urządzanej staraniem kółka śpiewaczego „Lira" i miłośników sztuki scenicznej, i w „Cukierni Warszawskiej", w „Zaciszu" oraz w Będzinie w „Cristalu" na zabawie urządzanej staraniem będzińskiej straży pożarnej ochotniczej od godz. 10 wieczorem tylko za zaproszeniami.

× **PODZIĘKOWANIE AKADEMIKÓW.** Serdeczne podziękowanie na tej drodze składamy p. dyr. T. Nowakowskiego za wygłoszenie odczytu na dochód akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie, oraz p. dyr. teatru miejskiego wraz z całym zespołem artystów za danie przedstawienia, którego dochód ofiarowany został temuż Kołu. P. red. Hauzemu za współpracę i pomoc serdeczne „Bóg zapłać!" Nielicznie zebranej publiczności, która raz jeszcze okazała swą sympatję i zainteresowanie uczącej się młodzieży dziękujemy i prosimy o dalsze popieranie naszych poczynań.

Akademickie Koło Zagłębian w Krakowie.

Program radjowy
na sobotę 31-go grudnia b. r

KATOWICE: 16.20 — Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.40—Transm. z Warszawy. Odczyt p. t. „Noworoczne Zwyczaje Ludowe" wygł. prof. S. Poniatowski. 17.05—Komunikaty. 17.20—Transm. z Warszawy. Program dla dzieci. „Bajka Noworoczna" Ewy Szelburg-Zarębiny w wykonaniu autorki i artystów scen warszawskich. 18.10 — Odczyt p. t. „Pejzaż w Popiołach S. Żeromskiego" wygł. dr. T. Dobrowolski. 18.35—Bery i Bojki Śląskie—wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.00—Rozmaitości. 19.30—Transm. Opery „Casanowa" Lud. Różyckiego z Teatru Polskiego w Katowicach. Od 22.30—23.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

× **AKADEMICKA ZABAWA TANECZNA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.** W dniu 2 stycznia 1928 r. dorocznym zwyczajem urządza Akademickie Koło Zagłębian w Warszawie w salonach Resursy dąbrowskiej **zabawę taneczną.** Do tańca przygrywać będzie znany zespół muzyczny p. Sitkowskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp 3 zł., dla akademików 2 zł. Nie wątpimy, iż społeczeństwo poprze usiłowania młodzieży akademickiej i odwiedzi licznie Resursę, tembardziej, iż zabawy akademickie mają już swoją **tradycję,** urządzane są bowiem z młodzieńczym tupetem i werwą, a na uczestnikach wzbudzają zawsze sympatyczne wrażenie. Sądzić więc należy, iż nie powtórzy się smutne zjawisko, jakie miało miejsce na ostatniej zabawie akademickiej w sali gimnazjum Staszica w Sosnowcu, która dała organizatorom poważny deficyt. Samopomoc we cele kół akademickich są znane społeczeństwu i to winno być głównem wskazaniem inteligencji Zagłębia.

× **T-WO SPORTOWE „ROZWÓJ" NA WALCOWNI RENARD** urządza dziś 31 bm. sylwestrową zabawę taneczną dla członków i sympatyków. Początek o godzinie 8.30 wieczorem.

× **CHOINKA HARCERSKA.** Hufiec męski Z. H. P. w Sosnowcu urządza „Choinkę harcerską", która odbędzie się w dniu 1 stycznia 1928 r., o godz. 5 popoł. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Ksawerego Praussa, przy ul. Nowokościelnej w Sosnowcu.

× **WIECZERZA WIGILIJNA** dla ubogich wydana była przez Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Sosnowcu w ub. sobotę. Udział w wieczerzy wzięło zgórą 700 osób. Ubodzy otrzymali obiad z 4 dań na miejscu i do domu strucle i opłatki.

× **JASEŁKA** odegrają dzieci z domu sierot im. H. Sienkiewicza raz tylko jutro o godz. 4 popoł. w sali przy kościółku Serca Jezusowego w Sosnowcu. Jasełka urozmaicone będą obrazkami scenicznemi i śpiewem chóralnym. Dochód przeznaczony na sieroty.

× **ŚLIZGAWKA.** Ruchliwy klub sportowy „Sosnowiec" urządził dla swych członków i sympatyków ślizgawkę na swem boisku sportowem przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu. Krok ten należy powitać z zadowoleniem, bowiem znalazło się chociaż jedno z miejscowych towarzystw sportowych, które zajęło się urządzeniem miłej i zdrowej rozrywki dla swych członków i sympatyków.

× **ZAGINIONA.** Maciejski Tomasz, zamieszkały w Milowicach (Saturnowska 35) zgłosił się do policji, zawiadamiając, że 16-letnia córka jego, Anna wyszła z domu 26 b. m. i dotychczas nie wróciła. Odszukaniem zaginionej zajęła się policja.

× **Z KIESZENI.** Kozerze Władysławowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Żeromskiego 6) podczas załatwiania formalności w kasie skarbowej w Sosnowcu nieznany sprawca wyciągnął z kieszeni złoty zegarek wartości 250 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

NIEBEZPIECZEŃSTWO

— Słyszałem, że pan Władysław ciężko chorował. Czy niebezpieczeństwo już minęło?

— Jest poprawa, ale dopóki pielęgnować go będzie ta przystojna pielęgniarka, trudno mówić, że niema niebezpieczeństwa.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA FAŁSZYWE OSKARŻENIE.

(l) 26-letnia Ewa Sosnowska, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Narutowicza 38, zgłosiła się w dniu 12 września br. do podkomisarjatu w Sielcu, gdzie złożyła zameldowanie, że właścicielka piekarni przy ul. Sieleckiej, Zofja Siedlecka, **sprzedała jej chleb, w którym znajdował się... karaluch.**

Ekspertyza chleba wykazała, że karaluch włożony został do chleba umyślnie i że bezwarunkowo nie znajdował się w nim w czasie pieczenia. Ponadto śledztwo ustaliło, że Sosnowska żyła z Siedlecką od dłuższego czasu w niezgodzie i odgrażała się zemstą.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, po rozpatrzeniu tej sprawy skazał Sosnowską na miesiąc więzienia za fałszywe oskarżenie.

SKAZANIE ZŁODZIEJEK.

(l) 26-letnia Antonina Ochman z Gołonoga **systematycznie okradała skład materjałów piśmiennych Stanisława Gonery w Dąbrowie przy ulicy Poniatowskiego 26.** Skradzione towary sprzedawała 22-letniej Stanisławie Balbierz (Poniatowskiego 11).

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Ochmanównę i Balbierzównę **po 4 miesiące więzienia,** przyczem Ochmanównie zawiesił wykonanie kary na przeciąg dwuch lat.

ZA POBICIE SĄSIADKI.

(l) 55-letnia Karolina Ochman i 25 letnia Karolina Checho, zamieszkałe w Sosnowcu, przy ulicy Szopena 3, **pragnąc się zemścić na swej sąsiadce, Józefie Siewniak, z którą żyły w niezgodzie, pobiły ją ciężko pogrzebaczami.** Na rozprawie w Sądzie okręgowym w Sosnowcu wyszło na jaw, że Siewniakowa również ciężko pobiła swe antagonistki, wobec czego sąd darował oskarżonym karę.

SŁUŻĄCA - ZŁODZIEJKĄ.

(l) 21-letnia Wiktorja Baranówna z Gliwic, służyła u Brechji Janowskiego w Wolbromiu. W nocy z 18 na 19 lipca b. r. skradła swemu pracodawcy garderobę na sumę 638 złotych, poczem zbiegła.

Po jakimś czasie schwytano ją w Krakowie, dokąd wyjechała w poszukiwaniu nowej „służby". Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał złodziejkę na rok więzienia, była już ona bowiem kilka razy karana za kradzieże.

AWANTURNIK.

(l) 28-letni Władysław Olczyk z Dąbrowy (Mydlice 18), upiwszy się w dniu 18 lipca b. r. wpadł na podwórze domu przy ulicy Koszelewskiej 7, przyczem z **nożem w ręku począł nacierać na spokojnych mieszkańców.**

Gdy krzyki zwabiły policjanta, który zwrócił pijakowi uwagę, aby się uspokoił, ten rzucił się nań i pobił go. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Olczyka na 2 tygodnie aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O księgach, bilansach handlowych
I O BUCHALTERACH PRZYSIĘGŁYCH.

W kołach gospodarczych w ostatnich czasach żywo są omawiane projekty dwuch rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, zmierzających do uporządkowania stosunków w rachunkowości handlowej, dotychczas opartej u nas na przestarzałych przeważnie przepisach prawnych, pozostawiających otworem cały szereg poważnych spraw z omawianej dziedziny.

Projekt rozporządzenia o księgach i bilansach handlowych przewiduje, że każdy handlujący (a więc czy to kupiec, czy przemysłowiec, czy bankier) powinien (bez żadnego zresztą rygoru) prowadzić księgi handlowe, składające się z księgi inwentarzowej dziennika i głównej (dwie ostatnie mogą być prowadzone w formie jednej, zwanej „dziennik — główna"), według zasad prawidłowej księgowości z zachowaniem przepisów rozporządzenia.

Projekt przewiduje, że spółki akcyjne komandytowe, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółdzielnie winny prowadzić księgi w każdym języku europejskim.

Każda z ksiąg handlowych może się składać z kilku równoległych tomów. Księgi muszą być, według projektu, oprawione i przed rozpoczęciem zapisów poświadczone przez sąd. Istnieje atoli tendencja, aby większym przedsiębiorstwom umożliwić prowadzenie księgowości na luźnych kartach.

Księgi handlowe oraz korespondencja i wszelkie dokumenty winny być, według projektu, przechowywane przez lat 10, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym dokonany został ostatni wpis do ksiąg.

O ile projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o księgach i bilansach handlowych zainteresowane koła powitały przychylnie, zgłaszając li tylko poprawki do poszczególnych postanowień projektu, o tyle zamiar ustanowienia buchalterów przysięgłych, połączonych w specjalne izby księgowych, spotkał się naogół ze sprzeciwem kół gospodarczych.

Koła te uznały zbędność powoływania izb księgowych, co zaś do zamiaru ustanowienia buchalterów przysięgłych, powołanych do badania i rewizji ksiąg handlowych, to czynniki zainteresowane zwróciły uwagę na fakt, że prawo zaprzysięgania i ustanawiania rzeczoznawców księgowych nadane zostało izbom przemysłowo - handlowym (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 15 lipca 1927 roku), które też winny wyłącznie z tego prawa korzystać.

W tej sytuacji spodziewać się można, że tylko rozporządzenie o księgach i bilansach handlowych niebawem będzie wprowadzone w życie, że natomiast projekt rozporządzenia o księgowych przysięgłych będzie wstrzymany do chwili, gdy powołane izby przemysłowo - handlowe zajmą oficjalne w tym względzie stanowisko.

Kronika gospodarcza.

TROSKA O ROZWÓJ AUTOMOBILIZMU W POLSCE. Na odbytym ostatnio zjeździe automobilowym w Warszawie uchwalono cały szereg wniosków, których treść jest dalszym ciągiem systematycznej pracy, mającej na celu stworzenie dla automobilizmu polskiego odpowiednich warunków rozwoju pod każdym względem.

Tak więc w związku z obecnym fatalnym naogół stanem naszej drogowej sieci komunikacyjnej, wystąpiono do władz o jak najszybsze stworzenie funduszu drogowego, opartego na podatku państwowym, nałożonym na wszystkie pojazdy, zarówno mechaniczne jak i konne, korzystające z dróg bitych.

Dalsze wnioski dotyczą budowania wiaduktów, względnie tuneli, w miejscach przecinania się dróg z ruchliwemi arterjami kolejowemi, ujednostajnienia w całem państwie przepisów o ruchu kołowym i wydania jednolitej ustawy regulującej odpowiedzialność cywilno - prawną automobilisty.

W dziedzinie sportowej zapadły dwie wielkiej wagi uchwały. Pierwsza z nich nadała słynnemu automobiliście polskiemu, posiadaczowi lwiej części rekordów polskich automobilowych tytuł pierwszego mistrza Polski w jeździe automobilowej — p. inż. Henrykowi Liefeldtowi, druga zwraca się do władz rządowych i samorządowych o wybudowanie pod Warszawą szosy samochodowej o zamkniętym obwodzie, która służyłaby za tor próbny dla samochodów, wypuszczanych z fabryk krajowych oraz za miejsce wyścigów.

PIERWSZE CHŁODNIE W POLSCE. W najbliższym czasie powstaną w Warszawie pierwsze w Polsce zakłady chłodnicze, rozbudowane na wielką skalę, wraz ze składem tranzytowo-warrantowym. Zakłady te będą mogły pomieścić 250 — 300 wagonów jaj, masła, drobiu, dziczyzny, ryb itd. Przedsiębiorstwo całe finansują podobno Holendrzy, specjaliści w tym dziale, w ostatnich jednak czasach tworzy się także grupa polska, która przystąpi do spółki. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, gdyż chłodnie są regulatorem cen, a znajdując się w rękach obcych, mogą łatwo nie liczyć się z interesem konsumentów polskich.

UJEMNY BILANS HANDLU POLSKO - SOWIECKIEGO. Według obliczenia Izby handlowej polsko-sowieckiej import do Polski towarów sowieckich w bieżącym roku w porównaniu z zeszłym wzrósł trzykrotnie. Wywóz zaś towarów z Polski do Rosji spadł o 2.021.000 dolarów. Wartość importowanych towarów z Rosji sowieckiej do Polski wynosi 8.144.000 dolarów, z tego 7.796.000 dolarów przypada na zboże i artykuły spożywcze. Wywieziono zaś z Polski do Rosji towarów za 2.481.000 dolarów. W ten sposób saldo ujemne Polski wynosi 5.663.000 dolarów.

CEDUŁA Z DNIA 30-12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 130.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 135.50—135.00, Bank Przem. Lwow. 107.00 Bank Zachodni 30.25, Bank Spółek Zarobkowych 89.00, Bank Powsz. Kredyt. 27.00, Siła i Światło 95.00, Cukier 78.40, Węgiel 108.00 — 108.75, Warszawskie Tow. Ubezp. 65.50, Fitzner bez kuponu za 26 rok. Nobel 42.00, Lilpop 40.25, Modrzejów 9.00—9.05, Ostrowiecki 86.00, Pocisk 2.75, Rudzki 33.50, Starachowice 64.00—63.75—63.50, Ursus 11.75, Żyrardów 17.50, Borkowski 20.00, Lombard 175.00.

Tendencja dla akcyj i walut mocniejsza.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i pół, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.52 i jedna czwarta, Paryż 35.11. Wiedeń 125.92 i pół Szwajcarja 172.18. Dolarówka 5 proc. 63.50—63.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 57.00

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 30-12.

Żyto 39.00—40.00, Pszenica 46.00—47.00 Jęczmień browarowy 39.50—41.00, Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00, Owies 32.50—34.25, Ospa żytnia 282.00—29.00, Ospa pszenna 27.50—28.50, Mąka żytnia 70 proc. 55.50, Mąka żytnia 65 proc. 57.00, Mąka pszenna 65 proc. 66.50—70.50, Groch polny 48.00—53.00, Groch Wiktorja 60.00—82.00, Groch Folgera 58.00—68.00, Rzepak 61.00—68.00.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Jej wysokość tańczy walczyka".

× **NA MARGINESIE AKADEMICKIEGO „SYLWESTRA".** W sprawie dzisiejszej zabawy akademickiej w Resursie, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, żet tym razem nie społeczeństwo starsze — ale właśnie młódź akademicka pełnić będzie obowiązki gospodarzy, przyjmując na siebie odpowiedzialność za nastrój jaki panować będzie na sali. Okoliczność ta prawdopodobnie wpłynie na obalenie niczem nieuzasdnionego poglądu o oficjalnym charakterze zabaw organizowanych w Resursie. Ponieważ, jak słychać, pół Zawiercia wybiera się na akademickiego „Sylwestra" — powodzenie zabawy jest zapewnione.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Na przedwczorajszem posiedzeniu zarządu miasta omawianą była sprawa przeprowadzenia bocznicy do fabryki Erbego. Dla zorjentowania się w terenie, zarząd postanowił dokonać oględzin na miejscu a decyzję w tej kwestji odłożyć na najbliższe posiedzenie.

× **„SYLWESTRÓWKA".** W sobotę, dnia 31 grudnia w sali Domu ludowego T. A. Z. pod protektoratem pp. dyr. Szymańskich odbędzie się zabawa taneczna „Sylwestrówka", urozmaicona przeróżnemi atrakcjami, a zorganizowana przz polskie stronnictwo Ch. D. w Zawierciu.

Kronika Olkuska.

OPŁATEK W T-WIE DOBROCZYNNOŚCI. W sali ochronki T-wa dobroczynności (pod wezwaniem św. Marcina) odbył się tradycyjny opłatek, na który przybyli pp. starostostwo Stamirowscy, burmistrz p. Starkiewicz, przedstawiciele Sejmiku, członkowie T-wa dobroczynności i inni. Dzieci z ochronki odśpiewały szereg kolend, i odegrały jasełka, poczem rozdano im podarki.

× **ECHA AFERY KOLEJOWEJ.** Część oskarżonych w sprawie znanej afry biletowej na przestrzeni Kielce—Strzemieszyce, po przesłuchaniu, została zwolniona bądź za kaucją, bądź bez kaucji. Do więzienia będzińskiego odesłano głównych sprawców: Pinkusa Rotnera, Rywkę Rotner, Szajndlę Bauman i Pinkusa Baumana, oraz 8 konduktorów. Od zatrzymanych zażądano kaucji po 2 i 3 tysiące złotych.

Kącik humorystyczny.

W RESTAURACJI.

— Kelner, co to ma znaczyć? Najpierw dostałem ryb, a dopiero potem zupę?

— Przepraszam bardzo, ale w zaufaniu muszę panu powiedzieć, że czas był już najwyższy zjeść tę rybę.

WĘZEŁEK.

— Co oznacza ten węzełek na twojej chustce do nosa?

— Zawiązała go moja żona, żebym nie zapomniał nadać listu...

— No i nadałeś?

— Nie, bo zapomniała mi go wręczyć.

W SZKOLE.

Nauczyciel: Czemu myjemy się co rano?

Uczeń: Właśnie! I ja tego nie rozumiem.

WĄTPLIWOŚĆ.

— Czy naprawdę żenisz się z panną Olą?

— A czemużby nie. Wprawdzie ma wychowanie wielkomiejskie, lecz cnota jej jest jak śnieg nieskalana...

— A przypatrzyłeś ty się kiedy bieli wielkomiejskiego śniegu?

PROFESOR W KINIE.

Profesor (w kinie do sąsiadki): Po raz trzeci już oglądam ten film z tymi samymi wykonawcami, ale tak świetnie jak dziś nie grali jeszcze

Z całej Polski.

PAŁAC W MŁYNISKACH ZOSTAŁ PODPALONY.

Władze śledcze, prowadzące dochodzenia w sprawie pożaru pałacu wojewody lwowskiego Dunin - Borkowskiego w Młyniskach, przyszły do przekonania, że najprawdopodobniej pożar nie był wywołany przypadkiem. Przedewszystkiem więc odpadło podane przez prasę przypuszczenie, że pożar powstał przez wadliwie funkcjonujące centralne ogrzewanie. Pałac w Młyniskach nie ma wcale centralnego ogrzewania. Dość prymitywne urządzenie do dostarczania ciepłej wody w łazienkach funkcjonowało nienagannie i stwierdzono, że nie było ono przyczyną pożaru. To też śledztwo przyjęło hypotezę podpalenia, wpadłszy na pewne poszlaki, że ogień podłożyć mogli kręcący się w okolicy Trembowli emisarjusze komunistyczni.

OSACZENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

„Il. Kurjer Krak." donosi z Krynicy o zabawnie przykrej sytuacji, w jakiej znalazł się tam marszałek Piłsudski podczas obecnego swojego pobytu wskutek swej popularności oraz zbyt wielkiego zaufania obywateli do możliwości osobistej ingerencji marszałka we wszystkie, nawet drobne sprawy, prywatne. Dzięki temu osoby z różnych sfer przy spotkaniu marszałka na ulicy lub w jakiemkolwiek miejscu publicznem, starają mu się osobiście wręczyć podania w różnych sprawach. Stwarza to dla marsz. Piłsudskiego, osaczanego przez owych petentów na każdym kroku, sytuację kłopotliwą, uniemożliwiającą mu poprostu pobyt w Krynicy. Miał on oświadczyć, że jeżeli ta forma jego popularności w dalszym ciągu objawiać się będzie tak intensywnie, będzie się on musiał na przyszłość wyrzec przyjazdów świątecznych do Krynicy lub podobnych miejscowości kuracyjnych.

KATASTROFA KOLEJOWA POD WIELUNIEM.

W nocy z 25 na 26 bm., wydarzyła się na stacji kolejowej Janinów, powiatu Wieluńskiego, wielka katastrofa kolejowa. O godz. 10.45 wyruszył ze stacji Kalety w stronę Podzamcza pociąg towarowy nr. 6184. W tym samym mniej więcej czasie wyjechał z przeciwnej strony pociąg towarowy nr. 6185, składający się z parowozu i 54 wagonów, naładowanych przeważnie węglem. Wskutek mylnego ustawienia zwrotnic, doszło do zderzenia obu pociągów towarowych, będących w pełnym biegu. Wśród nieopisanego huku uległy roztrzaskaniu oba parowozy oraz blisko 20 wagonów kolejowych, które w czasie zderzenia spadły z nasypu. Z pod gruzów zniszczonych doszczętnie wagonów, dały się słyszeć jęki ofiar-urzędników kolejowych. Po upływie godziny przybył na stację specjalny pociąg ratowniczy, rozpoczęto przy świetle reflektorów poszukiwania i wydobywanie ofiar z pod zniszczonych wagonów. Wskutek katastrofy uległo poważnym obrażeniom cielesnym 5 osób. Rannych, wśród nich obu maszynistów, odwieziono do szpitala w Wieluniu w stanie ciężkim. Komisja śledcza ustaliła, że winę ponosi całkowicie zwrotniczy Wesołowski, który mylnie ustawił zwrotnicę, kierując w ten sposób oba pociągi na jeden tor. Wesołowski został aresztowany.

ZAMARZNIĘCIE CZTERECH CYGANÓW.

W lesie Pawłowickim, w pobliżu Strumienia koło Bielska, założyli cyganie obóz. Gdy tymi dniami rano robotnicy okoliczni przechodzili przez ten las, znaleźli czterech cyganów zamarzniętych na śmierć. Czterech innych cyganów, których znaleziono nieprzytomnych, odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

WILKI NA KRESACH.

Z powodu mrozów i zawiei śnieżnych w lasach w Nowogródzkiem ukazały się całe stada wilków. Wilki nocami z wyciem podchodzą do siedzib ludzkich, wykradają z chlewów nierogaciznę, a nawet rzucają się na ludzi. I tak naprzykład w lasach koło Nowojelni wilki napadły na dwie idące kobiety i napewno by je rozszarpały i pożarły, gdyby nie nadjeżdżające furmanki, które wilki odstraszyły. Za Wołkowyskiem wilki pożarły jakiegoś człowieka, którego nazwisko narazie nie jest ustalone, gdyż pozostały po nim tylko szczątki. Na pograniczu wilki rozszarpały kilku przemytników. Przeciwko tej pladze władze organizują wielkie obławy.

Ostatnia nadzieja ratunku w butelce

rzuconej na łaskę fal i prądów morskich

ROLA POCZTY „BUTELKOWEJ" W WYPADKACH NIESZCZĘŚĆ NA MORZU.

Niema prawie tygodnia czy miesiąca, aby nie komunikowano o coraz to nowej tragedji morskiej. Wszędzie gdzie tylko docierają statki, czyha na nie niebezpieczeństwo ze strony pod wodnych skał, mielizn, lodowców lub szalejących orkanów.

Olbrzymie wały wód pogrążają okręty słabsze a silniejsze zapędzają w groźne strefy. Burza morska wyrządza mniejsze lub większe szkody, łamiąc śruby czy ster, co w dalszej podróży naraża statek na wielkie niebezpieczeństwa. Przeważna ilość statków, które szczęśliwie dobijają do portów, nosi ślady przebytej z oceanem walki. Niektóre parowce tygodniami błąkają się po wodach, nie mogąc dobić do brzegu ani porozumieć się z innemi okrętami, gdyż aparat radjowy i inne urządzenia zepsuły się w czasie huraganu.

Zboczywszy z drogi, wichrem zepchnięte z najgłówniejszych szlaków —nie mają okazji szukania ratunku i tylko szczęśliwy traf ocala je od niechybnej zguby. Zdarza się, że powracają dopiero po długich miesiącach, gdy uznano je już za stracone i wykreślono z listy. Wówczas na czarnej tablicy, gdzie wymienione są nazwiska ofiar, za które odprawiono nabożeństwo żałobne, zamieszcza się radosną nowinę.

Czasami znów fale wyrzucą na brzeg butelkę, zawierającą ostatnią wiadomość o tragicznym wypadku. W ten sposób dowiedziano się o niejednem nieszczęściu i przyczynie katastrofy.

Posługiwanie się pocztą butelkową istnieje od najdawniejszych czasów a praktykowane jest, oczywiście, tylko w zupełnie beznadziejnych sytuacjach, gdy znikła już nadzieja ratunku i chodzi o przesłanie w rodzinne strony ostatnich słów pożegnania.

Rozbitki, którzy szczęśliwie zdołali dotrzeć do wysp, rozsianych na Oceanie, wielką przywiązują wagę do poczty butelkowej, mogącej sprowadzić ratunek.

Niestety, w większości wypadków, puszczona na los szczęścia butelka po długiej wędrówce, zamiast do miejsca przeznaczenia, dociera do innej części świata. Wówczas natychmiast wyruszają z portów okręty ratunkowe, a wszystkie statki znajdujące się w drodze otrzymują odpowiednie instrukcje, lecz trzeba szczęśliwego trafu, aby zdążyły do nieściśle zazwyczaj określanego w notatce miejsca. Przybywają zatem najczęściej już po zatonięciu okrętu, gdy wszyscy zginęli.

Wyrzucanie butelek z informacjami do wody ma tylko wtedy widoki powodzenia gdy katastrofa wydarzy się niedaleko wybrzeża. Na podstawie doświadczeń, czynionych w tym kierunku, przekonano się, że z kilku dziesięciu butelek, rzuconych równocześnie do morza, zaledwie kilka dotarło do celu. Nigdy też nie można przewidzieć, kiedy butelka przypuszczalnie dostanie się do rąk ludzkich Tego rodzaju poczta może przypłynąć do wybrzeża nawet w bardzo krótkim czasie, ale zdarza się, że przez szereg tygodni nikt jej tam nie zauważy. Dopiero przypadek wydobywa ją z wody, najczęściej w sieci rybackiej.

W niektórych muzeach znajduje się szereg butelek, które przyniosły wiadomości o różnych katastrofach morskich.

Po odnalezieniu butelki z pismem natychmiast oddaje się ją do urzędu morskiego, gdzie rozpoczyna się dokładne badanie. Ponieważ mogą one zawierać bardzo ważne wiadomości, przeto wyznaczono znaczne nagrody za ich odnajdowanie.

Informacje, wyłowione z morza, odnawiają niekiedy zadawnione i umorzone sprawy, zwłaszcza gdy chodzi o zbuntowaną załogę, zdarzenia kryminalne lub zamordowanie kapitana, przesyłającego w ostatniej chwili doniosłe zeznania. Niemy świadek ułatwia śledztwo i pociąga sprawców do surowej odpowiedzialności.

Wreszcie podobne butelki z wezwaniem o ratunek rzucają z samolotów piloci w razie nieszczęścia lub przymusowego lądowania. Przeważna jednak ilość kartek, przesłanych na tej drodze, zawiera ostatnie pożegnanie w obliczu śmierci.

Niebezpieczeństwo wzrostu liczby ludności świata

CIEKAWA STATYSTYKA NORWEGA. — W ROKU 2227. — ARCHITEKTURA PRZYSZŁYCH MIAST. — KATAKLIZMY ZMIOTĄ LUDZI Z OBLICZA ZIEMI.

Słynny statystyk norweski Swensen, poświęcił swą ostatnią pracę niezmiernie ciekawemu zagadnieniu przyrostu ludności kuli ziemskiej. Niestety, konkluzje, do których dochodzi Swensen są mało pocieszające.

Okazuje się, że z każdem nowem stuleciem ilość ludzi, zamieszkujących naszą planetę, zwiększa się więcej, aniżeli dwukrotnie.

Ani najkrwawsze wojny, ani najstraszliwe epidemje, ani trzęsienia ziemi i katastrofalne wylewy, ani wreszcie wzrastająca śmiertelność — nic, literalnie nic, nie jest w stanie powstrzymać pędu i woli do życia, bujnej, niepowstrzymanej płodności plemienia ludzkiego.

Swensen wylicza więc:

Za trzysta lat, czyli w roku 2227-m —jak dziwna i nieprawdopodobna wydaje nam się sama cyfra tego przyszłego życia na ziemi — nasi potomkowie będą zmuszeni budować nowe miasta i osiedla, położone jako „drugie piętro" na dotychczasowych przepełnionych do niemożliwości miastach. Powstanie więc nowa, skomplikowana architektura przyszłych siedlisk ludzkich.

Na potężnych, granitowych, czy że lazo-betonowych podporach, sto razy mocniejszych i większych od tych, które podpierają najpotężniejsze mosty, powstaną nowe miasta otoczone sztucznemi polami na wielkich platformach, bo wszak samej powierzchni ziemi zabraknie już wówczas dla wzrastających potrzeb człowieczych.

Pomiędzy górnemi i dolnemi miastami i osiedlami stworzą się nowe, swoiste formy współżycia, zależności i — tak dodaje sceptycznie norweski statystyk — antagonizmy. Bo cóż zdoła odwrócić od ludzkości przyszłej starcia ekonomiczne, a za niemi i zbrojne.

Straszne będą te wojny „dwupiętrowych" społeczeństw...

Ale straszniejszy będzie koniec ludzkości której zbyt ciasno, już będzie na wyeksploatowanej do ostateczności ziemi...

Nieco biblijnie kończy swą pracę niezbyt zresztą optymistycznie nastrojoną dla naszych przyszłych współbraci, prof. Swensen...

A kiedy życie ludzkości stanie się już niemożliwem, do spraw jej wtrąci się wszechpotężny i rozstrzygający głos Natury.

Nie znosząc dysproporcji i przesytu w tym samym stopniu, jak pustki i bezpłodności, Natura sama dokona dzieła zniszczenia, tego, co w swej bujności zaczęło sprzeciwiać się nowemu życiu.

Jakiś kataklizm — zapewne coś w rodzaju Sodomy i Gomory nawiedzi kulę ziemską...

Oswobodzona od tylu zbędnych ludzi, tylu kunsztownych i wyrafinowanych instytucyj — ziemia odetchnie z ulgą, a nowe życie rozkwitnie na murach starego...

Wszystko to jest bardzo możliwe. Ale powodu do przedwczesnych obaw narazie niema...

Przecież to dopiero w 2227-ym roku..

Ze świata.

RUCH POSTĘPOWY W ŚWIECIE MUZUŁMAŃSKIM.

Rząd egipski powołał komisję pod przewodnictwem b. ministra Izmaiła Sitki Paszy mającą za zadanie przeprowadzenie reformy Al Azharu, słynnego uniwersytetu wszechmuzułmańskiego, stanowiącego ośrodek studjów religijnych i prawnych Islamu. Reformy zmierzają do takiej organizacji uniwersytetu, która dałaby możność kształcić młodzież zgodnie z potrzebami chwili i wymaganiami postępu nauki. Uniwersytet przydzielony do meczetu Al Azhar założony w 975 roku, liczy 405 profesorów, a liczba słuchaczów waha się od 12 do 20 tys., przybywających ze wszystkich krajów muzułmańskich Azji, Afryki i Europy. Uniwersytet oprócz tego kontroluje szereg szkół duchownych w Egipcie. Ze względu na to, że ulemowie Al Azharu w kwestjach religijnych i prawnych cieszą się najwyższym autorytetem u wszystkich narodów świata muzułmańskiego, reforma uniwersytetu musi wpłynąć na spotęgowanie ruchu postępowego wśród muzułmanów.

OSOBLIWY „ŚW. MIKOŁAJ".

O godzinie 12 w południe w samą wigilję Bożego Narodzenia niezwykły gość zawitał do banku w Lincoln w stanie Nebrasca. Był to święty Mikołaj, z długą, białą brodą. Po prawicy jego kroczył anioł, dźwigający pięknie ustrojoną choinkę, po lewicy zaś postępował djabeł z koszem pełnym podarków. Urzędnicy bankowi ucieszyli się temi odwiedzinami; byli bowiem pewni, że dyrekcja urządziła im miłą niespodziankę gwiazdkową. Porzucili więc biurka, odbiegli od okienek i witali kochanego gościa. Święty Mikołaj rozpoczął oracje i zakończył ją słowami: Ręce do góry! Nie ruszać się z miejsc, bo strzelę w łeb! Na poparcie swego rozkazu wyciągnął z kieszeni rewolwer, a za jego przykładem poszedł anioł. Djabeł tymczasem wszedł do kasy, zabrał 340.000 dolarów, przeszukał biurka urzędników przywłaszczywszy sobie wartościowe papiery i różne cenne przedmioty, wezwał swych towarzyszy do dalszej podróży. Nim urzędnicy zdołali się opamiętać, gości już nie było.

SOLE POTASOWE MORSKIEGO POCHODZENIA.

Sole te stanowią, jak wiadomo, nietylko pierwszorzędnej wartości nawóz chemiczny, ale i niezbędny składnik materyj wybuchowych. Ponieważ zaś pokłady ich znajdują się prawie wyłącznie w Niemczech, Francji, oraz Polsce, przeto Anglja, chcąc uniezależnić się od zagranicy, zamierza przystąpić do eksploatacji morza Martwego w Palestynie, którego wody zawierają, zdaniem ekspertów, do 2 miljardów ton rozcieńczonych soli potasowych. Urzeczywistnienie tego projektu nie przedstawia żadnych trudności natury technicznej, natomiast kwestja transportu wygląda o wiele gorzej, gdyż poziom morza Martwego jest o blisko 400-a metrów niższy od poziomu morza Śródziemnego, nie mówiąc już o tem, że Jaffa jest portem dostępnym tylko dla okrętów o małym tonażu. A jednak utworzyło się niedawno w Londynie poważne konsorcjum celem wyzyskania koncesji, którą rząd angielski chętnie tym kapitalistom, ze względu na państwową doniosłość sprawy, udzielił.

Podziemne sale.

W NOWYM MEKSYKU.

Badając okolice Arizony w Nowym Meksyku, celem stwierdzenia czy warto zbudować tamę na rzece Peces, dr. Willis Lee odkrył ogromne jaskinie, ciągnące się pod ziemią w kształcie korytarza długości około 3 klm., a szerokości kilku set metrów. Jedna z sal posiada 800 m. długości na 400 — 500 m. szerokości. Zdobią ją kolosalnych rozmiarów stalaktyty i stalagmity.

Nowozorganizowana wycieczka naukowa ma za zadanie umożliwienie łatwiejszego dostępu do tych jaskiń, do których obecnie prowadzi jedynie prostopadła studnia, głębokości 170 stóp.

Dr. Lee i jego towarzysze opuścili się do groty w koszu na grubych linach. Istnieje prawdopodobieństwo, że jaskinie te były kiedyś zamieszkane, to też poszukiwania odbywać się będą nietylko w podziemiu, ale również w najbliższych jego okolicach, ażeby w miarę możności odkryć ślady przedhistorycznych mieszkańców.

Obecnie groty te zamieszkane są jedynie przez ćmy i nietoperze. Ilość ich jest tak wielka, że gdy o zmierzchu wylatują jak ciemny, gęsty dym, przez kilka godzin buchają z pod ziemi. O świcie wracają wszystkie do swego schroniska.

Projekt sztucznego morza

WŚRÓD PUSTYNI ARABSKIEJ.

„Daily Express" donosi z Kairo, że dr. John Ball, kierujący komitetem geodozyjnym pustyni egipskiej, stwierdził, iż powierzchnia wielu tysięcy hektarów na zachód od oazy Sivah znajduje się poniżej poziomu morskiego. Na skutek tego doniosłego odkrycia przedłożył on rządowi egipskiemu projekt przekopania kanału, któryby łączył morze Śródziemne z temi terenami i umożliwiłby przez to stworzenie w centrum pustyni sztucznego morza. Wywołałoby to radykalną zmianę klimatu, sprowadziłoby obfite opady atmosferyczne i uczyniłoby glebę, leżącą dziś odłogiem, niesłychanie żyzną, twierdząc tem samem nowe i znaczne możliwości kolonizacyjne.

Przepowiednie abstynentów.

PRZEPOWIEDNIE ABSTYNENTÓW ALKOHOLOWYCH.

„Najdalej w 1952 roku cały nasz świat będzie już suchym do szpiku kości" — oświadcza znany purytanin amerykański Pussyfoot Johnson. Trudno jego naiwny optymizm podzielać, gdy czyta się jednocześnie wiadomość, podaną przez dzienniki nowojorskie, a stwierdzającą, iż roku ubiegłego 711.000 obywateli Stanów Zjednoczonych zostało zaaresztowanych za burdy uliczne, w stanie nietrzeźwym czynione! Wymowne te cyfry statystyczne dowodzą, iż pijaństwo wzmogło się w Ameryce o 136 proc. od czasu wprowadzenia... prohibicyjnego dekretu. Jeśli przeto opierać się na przykładzie Stanów Zjednoczonych, to przepowiednia czcigodnego Pussyfoota Johnsona wygląda bardzo mało wiarogodnie. Chyba, że znów wolno będzie otwarcie już pić wódkę...

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam dowody współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku najdroższym nam zwłokom ukochanego syna, brata i narzeczonego

ś. p. Stanisława Kazimierza Musialika,

słuchacza Państwowej Szkoły Górniczej w Wieliczce,

a w szczególności Wielebnemu księdzu kanonikowi Mazurkiewiczowi, księdzu prefektowi Kańtochowi, księdzu klerykowi Wacławikowi, orkiestrze górniczej kopalni „Paryż", uczniom Szkoły Górniczej, wszystkim przyjaciołom i znajomym składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać".

Rodzice, rodzeństwo i narzeczona.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebne dwie zdolne prasowaczki na stałe zaraz do pralni Hygiena A Macugowej Sosnowiec Piłsudskiego 30 8482-3

Potrzebny od zaraz solidny chłopiec do roznoszenia gazet w Strzemieszycach. Zgłoszenia skład wódek p. M. Wiktor, Strzemieszyce. 8494-2

Samotny szofer mechanik z praktyką francuską władający językiem francuskim poszukuję pracy. Sosnowiec, Piaskowa 8. Wieczorek. 8508

Potrzebna bona wiek średni, z językiem niemieckim lub francuskim perfekt, do dwóch chłopców 3 i 6 lat. Zgłoszenia pod „bona" do Biura dzienników Hławskiego, Sosnowiec. 8520

Młoda i pracowita dziewczyna umiejąca także szyć, przyjmie obowiązek jako służąca lub pokojówką. Zgłoszenia do Adm „Kurjera Zachodniego" pod „Pracowita". 8583

Kupno i sprzedaż.

Wysprzedaż otomany dywanową pluszową gobelinową Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 8514-2

Pianino używane pianola Angielus skrzypce stare sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 8512

Lokale.

Poszukuję mieszkania 3 pokoje z kuchnią w Sosnowcu. Warunki zapłaty czynszu według umowy Zgłoszenia telefon 243. 8489-2

Różne.

Wacław i Kazimierz polecają swój salon fryzjerski przy Kościelnej Specjalność: damskie strzyżenie i ondulacja 8503-2

Koncesji wódczanej poszukuje. Nowo-pogońska 27 skład wódczany. 8511-2

Dnia 27 bm. wyszła z domu i więcej nie wróciła Anna Maciejska lat 16 i pół, ciemno blondynka, ktoby wiedział gdzie się znajduje niech zawiadomi rodziców Milowice, Saturnowska 35, Maciejski. 8516

SALON DE BEAUTE w Dąbrowie, ul. Sienkiewicza 1, I piętro Ondulacja, farbowanie, strzyżenie i manicure Zabiegi kosmetyczne. Modne peruczki karnawałowe do wynajęcia. Siły pierwszorzędne, Ceny przystępne 8..7

Szkoła pisania na maszynach H. Lewkowicza. Będzin, Sączewskiego 29. Tel. 3-47. Cała nauka 25 zł. ze świadectwem. 8437

PIANISTA rutynowany z dobrze zgranym zespołem jazz-band i saksofon przyjmuje bale i zabawy Dąbrowa Górnicza Sobieskiego 2 W. Bazarowski. 8525-2

Zgubione dokumenty.

Połońskiemu Antoniemu skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 8489-2

Slezengier Jadwiga zgubiła książkę Kasy Chorych 8519

Otrębski Jan zgubił wojskową kartę zwolnienia wydaną przez gm. Wojkowice Kościelne. 8574-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem . 5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Kołłątaja 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".